Nr. 137. Niedziela, 18 Czerwca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego**; **Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić, wybór Piotra Tretera, właściciela dóbr w Niwkach, na prezesa, a Jana Bzowskiego, właściciela dóbr w Radwanie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Dąbrowie.

P. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego Waleryana Flacha w Kałuszu, starszym zarządcą pocztowym w Nowym Sączu.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła kontrolora pocztowego Edmunda Skorupkę-Padlewskiego z Tarnopola do Lwowa, powierzając mu kierownictwo urzędów pomocniczych Dyrekcyi poczt.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Nowe chmury zaciągają się na widnokręgu t. zw. Wschodu, t. j. na Bałkanie i w Armenii. W tym ostatnim kraju przyszło w wilajecie Bitlis, w kilku miejscowościach położonych w pobliżu Muzz i Sassunu do krwawych starć między oddziałami wojska tureckiego a ludnością ormiańską. Ze strony tureckiej i ormiańskiej będą naturalnie sobie nawzajem przypisywać wywołanie tych ubolewania godnych zajść, których ofiarą poledz miało 800 osób! W ormiańskim patyarchacie prawosławnym w Konstantynopolu otrzymano już wiadomości, obwiniające żandarmeryę turecką i wojska kurdyjskie o prowokacyę i o znęcanie się, — Porta natomiast przypisuje zajścia agitacyom rewolucyjnych emisaryuszy komitetu ormiańskiego. Zdaniem jednak kół bezstronnych a dobrze poinformowanych, cięży w tym wypadku wina przeważnie na Turkach. Gdyby bowiem nawet istotnie chodziło Turkom o pochwycenie agitatorów ormiańskich czy też, jak Turcy twierdzą, o ściganie przywódcy ormiańskich bandytów Seropa, to w każdym razie nie było przecież żadnego powodu do napadania i niszczenia całych wsi i osad ormiańskich oraz mordowania zakonników i przełożonego ormiańskiego klasztoru, jak to się stał koło Sassun. Te akta samowoli kurdyjskich i muzułmańskich wojsk mogą się stać znowu punktem wyjścia dla podobnie strasznych wypadków, jak te, które przed kilku laty w tej samej okolicy się rozpocząwszy, napełniły zgrozą cały świat cywilizowany. Znawcy stosunków armeńskich twierdzą, że wogóle stosunki w Armenii weszły znowu w stan niepomyślny i niepokojący. Decydujące koła tureckie nie ustają w swej zaciekłej nienawiści przeciw Ormianom, a wszystkie starania prezydenta armeńskiej rady narodowej Artina Dadiana baszy, aby doprowadzić do wyrównania różnic między rządem tureckim i między ludnością ormiańską, okazały się bezowocnemi. To też komitety ormiańskie zerwały z nim wszelkie stosunki a organ rewolucyonistów ormiańskich, *Troczak*, wychodzący w Genewie, czyni mu ostre zarzuty, chociaż niesłusznie, bo w rzeczywistości najlepsza jego wola rozbijała się o opór decydujących czynników tureckich. Dotychczas wszystkie żądania patryarchatu ormiańsko-prawosławnego pozostały niespełnione, a niedawna, nie wiadomo już która z rzędu, audyencya patryarchy Ormianiana w Ildiz-Kiosku, pozostanie prawdopodobnie również bezskuteczną jak wszystkie poprzednie. A nie dość tego; jeszcze w okręgu Bitlis urządzono, jakby nowe wydanie dawnych rzezi! To też nic dziwnego, że t. zw. kwestya armeńska zaognia się znowu i znowu przybiera groźny charakter.

Podobnie zaś jak w Armenii, przedstawiaja się stosunki także i na Bałkanie. Niedawne zajścia w Prilapie wzburzyły Bułgarów; obecnie sygnalizowany w depeszy napad band albańskich na granicę serbską, wykonany w wielkim stylu przy udziale dwóch tysięcy regularnych żołnierzy tureckich, wzburzył ludność i koła rządowe w Serbii, a dowodzi, że ognisko rozruchów i niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego, jakie mieści się w Turcyi, zawsze jeszcze nie wygasło.

Ugoda między Austryą a Węgrami.

Z Budapesztu telegrafują nam:

Wczoraj rozdano posłom motywa do nowych przedłożeń ugodowych. W motywach tych powiedziano, że ustawy wniesione są wyrazem przekonania, iż utrzymanie obecnych stosunków najlepiej odpowiada ekonomicznym, szczególnie zaś rolniczym interesom kraju, przez to bowiem zapewnia się węgierskiemu rolnictwu stały zbyt krajowych produktów surowych wewnątrz obszaru cłowego.

Komisya ekonomiczna sejmu węgierskiego rozpoczęła wczoraj o godz. 11 przed południem obrady nad przedłożeniem ugodowem, pod przewodnictwem Teodora hr. Andrassyego. Z ministrów obecni byli na posiedzeniu: prezes gabinetu Koloman Szell, Hegedues, Lukacs i Daranyi. Referent dr. Rosenberg i poseł hr. Bathyanyi ze stanowiska ekonomicznego zalecali przyjęcie ustawy. Zwalczali ustawę w dłuższych wywodach posłowie ze stronnictwa niezawisłych Endrey, Szinay i Visontai. Następnie zabrał głos p. Lauczy i przemawiał za przedłożeniem rządowem.

Z kolei prezydent ministrów Szell polemizował w dłuższej przemowie z rozmaitymi zarzutami mowców opozycyjnych. Prezydent ministrów oświadczył, że jest zwolennikiem wspólności cłowej, a mianowicie o ile można na zasadzie sojuszu cłowo-handlowego, z zastrzeżeniem praw przysługujących krajowemu rolnictwu i przemysłowi; uważa on jednak prawo samoistnego urządzenia obszaru cłowego jako doniosły środek obronny kraju na wypadek, gdyby się nie udało węgierskich stosunków ekonomicznych odpowiednio urządzić, czego jednak nie przypuszcza. Z tego faktu, że powiodło się uregulowanie na podstawie wspólności cłowej, Koloman Szell wnosi, że oba Państwa, połączone ze sobą nierozerwalnym węzłem, przecież dojdą do porozumienia, strzegąc równocześnie obustronnych interesów.

Ostatecznie, komisya ekonomiczna przyjęła zaraz na wczorajszem posiedzeniu ustawę, tyczącą się uregulowania stosunków cłowo-handlowych z Austryą, zarówno w dyskusyi ogólnej jak i szczegółowej.

Równocześnie także komisya ekonomiczna sejmu przyjęła zarówno w rozprawie ogólnej jak i szczegółowej przedłożenie, tyczące się uregulowania stosunków cłowych i handlowych między obu Państwami.

Z Wiednia zaś telegrafują nam; Wczorajsza *W. Abendpost* polemizuje z *Arbeiter Zeitung* i powiada: „Dziennik ten, jakkolwiek zawsze uporczywie dowodził, że żywotnym interesem Węgier jest utrzymanie związku cłowego, dziś imputuje Węgrom odrazu plan samobójczy i wzywa je, aby za wszelką cenę jak najrychlej starały się wprowadzić separacyę cłową. W swym szalonym fanatyzmie separatystycznym Węgrzy — według *Arbeiter*

---

50)

„HALLALI!"

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XLIV.

(Ciąg dalszy).

Nie chciało mu się łamać jej możliwego uporu; wiedział, że nie przekona on matki nigdy do tego stopnia, aby się na dobre zrozumieli. Postanowił więc użyć wybiegu, choć ten był mu niemiły.

— Moja mamo – rzekł, nadając swoim słowom szczególne znaczenie — już ja wiem, co robię.

Zaraz się ożywiła.

— No? — zapytała.

Eustachy zachował minę tajemniczą.

— Chyba dałem dowody, iż nie jestem głupi. Więc powtarzam mamie: Wiem, co robię.

Nachyliła się do niego i zapytała z ciekawością, którą ubrała w pieszczotę:

— Powiedzże mi jednak, mój Stasiuleczku, przecież musiałeś się dobrze wywiedzieć, więc ile ma?

— Tego, co wiem, jest już sporo. A jest jeszcze, o czem nie wiem — odpowiedział.

I nie chciał już więcej o tem mówić; naprzód, bo to wystarczyło już, co powiedział, a następnie, bo choć go ta komedya trochę bawiła, była mu jednak wstrętną w gruncie.

Matka już miała inną minę.

— Dlaczego nie, mój synu – mówiła — jeżeli chcesz koniecznie, jeżeli się dobrze zastanowiłeś — i wiesz napewno — toć nie dzieciak jesteś. Ja się nie wymawiam. Matka przecież jestem, mam prawo i obowiązek o twoim losie myśleć...

Eustachy już tylko tem się zajmował, aby jak najprędzej do interwencyi matczynej doprowadzić. Było to wszystko, co wymyślił, ale kontent był z tego. Matka zrobi to, czego on nie śmie, a jej pośrednictwo da rzeczy właściwą wagę i uroczystość.

Ułożyli więc, że jutro Janinka na lekcyi poprosi Anny, aby przyszła do nich.

Powoli pogodziła się matka z projektem Eustachego, wzruszyła się nawet i poczęła głośno wycierać nos w chustkę.

Objęła go za głowę:

— Mój synu, moje drogie dziecko, najukochańsze ze wszystkich, żebyś tylko był szczęśliwy!...

Eustachy sam się wzruszył:

— To od niej zależy, mamo.

Uściskała go znowu serdecznie i czule, kiedy się żegnał; przy drzwiach tylko zrobiła jeszcze jedną próbę wyciągnięcia od niego więcej informacyi. Ale on powiedział poważnie:

— Moja mamo, o wszystkiem przecież dowie się mama w swoim czasie. Już niech mi mama zaufa....

— No, dobrze, mój drogi synu.

I rozpłakała się.

Eustachy ucałował jej ręce.

— Do jutra, mamo.

— Do jutra, drogie moje dziecko.

XLV.

Jak one rozmawiają długo! Bez końca, bez końca! O czem one mogą tyle mówić? Wszakże tak krótką jest sprawa. Czy dobrze uczynił powierzywszy ją matce? Czy nie zepsuje ona raczej wszystkiego, mimo całej jej chęci przysłużenia mu się jak najlepiej?

....Doprawdy, że chyba dwie godziny już rozmawiają.... Żeby choć słychać było cokolwiek z drugiego pokoju. Ale nic. Szepty jeno, szmer jednostajny, z którego nie sposób kilka choćby wyrazów wyłowić. Nie zawsze nawet może rozróżnić, kto mówi w danej chwili: matka, czy ona?

Słyszał odgłos pocałunków. Zdawało się mu, iż wszystko już skończyło się i że za chwilę niebo mu zostanie otworzonem.

Drżeć począł, jak liść osikowy.

Zdawało mu się, że w tej chwili oto wejdzie matka, aby wziąć go za rękę i zaprowadzić przed Annę....

Tymczasem zamiast tego nowe szepty.

....Więc jad wątpliwości zaczął mu się w myśl sączyć.

Ona odmówiła....

Co za męka czekać tak na rozstrzygnięcie swego losu, co za męka okrutna!

...I to trwa dwie godziny.

Ależ nie. Wszakże tu oto zegar wisi. To trwa ledwie dwanaście minut.

Dwanaście minut? Nie sposób! Ileż to przeżyć można w dwanaście minut.

Byle prędzej był koniec — jakikolwiek, byle był koniec.

Naraz słyszy głos matki, wołający:

— Stasiu!

Oto koniec. Jaki? Jaki?

Eustachy wchodzi do dużego pokoju, nogi go same niosą, nie wie jak. Chce od jednego rzutu oka odgadnąć wszystko. Spojrzał na Annę, spojrzał na matkę — i niczego się nie dowiedział.

Matka wstaje i wychodzi, aby samych zostawić.

Eustachy oczy swoje wlepił we wzrok matki. Matka jakby mu odpowiedziała: „Sam się dowiesz" — i wyszła.

Stoi więc na środku pokoju w jakiemś strasznem zawieszeniu, bez sił i bez władz, bez myśli i bez czucia, jakby dusza z niego uciekła.

Długo milczą oboje.

Eustachy ani ma siłę, ani intencyę powiedzenia cośkolwiek.

Anna widocznie panuje nad sobą, spostrzega jego nieprzytomność i mówi mu:

— Niechże pan siada.

Eustachy idzie ku oknu i siada na krze-

Zeitung — powinni pójść tak daleko, aby raczej zrzec się zawarcia traktatów handlowych z państwami zagranicznemi, niż utrzymać związek cłowy z Austryą.

Słusznie podnosi *Vaterland*, że z chwilą, gdy na Węgrzech przeminie pierwsza gorączka separacyjna i ustąpi miejsca trzeźwemu sądowi, to i tam gruntownie się nad tem zastanowią, czy mają rzeczywiście obstawać przy zawarciu traktatów handlowych z czteroletnim terminem. Przekonanie to czerpie swą siłę w fakcie, że Węgry w dojściu do skutku traktatu handlowego z państwem niemieckiem przynajmniej tak samo są interesowane, jak druga część Monarchii.

Kanał Elba-Ren.

Sejm pruski odroczył załatwienie projektu budowy kanału Elba-Ren. Kanał ten, długości 466 kilometrów, którego koszta budowy obliczone są na 261 milionów marek, oprócz ekonomicznego, ma posiadać przedewszystkiem cel strategiczny, a dla tego rząd pruski przywiązuje do niego ogromną wagę. Wskazuje na to także artykuł półurzędowej *Nordd. Allg. Ztg.*, która w ostatnim numerze przed decydującem głosowaniem pisała między innemi:

„Nie można przypuszczać, aby gdziekolwiek nie wiedziano o doniosłości mającej nastąpić decyzyi. Rząd podał materyał w dokładnych rozmiarach do publicznego zbadania. Wykazano jasno i stanowczo ekonomiczne, kulturne i wojskowe znaczenie, techniczną wykonalność i finansową możliwość przedsiębiorstwa kanałowego. Obawa, że kanał może szkodzić rolnictwu, coraz bardziej ustępuje miejsca przekonaniu, że przez budowę kanału podniosą się i wzmocnią wzajemne stosunki między rolnictwem a przemysłem i dla obydwóch stron powstaną ztąd korzyści i pożytek. Opozycya opiera się głównie tylko jeszcze na wątpliwościach, że mogłyby zostać wywołane znaczne zmiany w stosunkach ekonomicznych pojedyńczych części monarchii. W tym kierunku postanowił rząd państwowy złożyć obowiązujące deklaracye, które mają zagwarantować żądane kompenzaty“.

W przeddzień głosowania w sejmie, odbyła się także, jak już wczoraj donieśliśmy, trzygodzinna narada gabinetu pruskiego pod przewodnictwem cesarza Wilhelma. Na tej radzie zajmowano się widokami parlamentarnego załatwienia sprawy budowy kanału, i uchwalono tekst oświadczenia, które w Izbie w czasie rozpraw nad przedłożeniem złożyć miał książę Hohenlohe. Tymczasem widoki przedłożenia były wątpliwe. Wszyscy agraryusze w sejmie pruskim byli mu przeciwni, obawiając się, że nowy kanał wzmocni tylko konkurencyę w dostarczaniu na rynek niemiecki zboża i produktów rolniczych. Centrum, ze względu na swoich członków ze Szląska górnego, którym nowy kanał najbardziej może się dać we znaki, zajmowało również stanowisko przeciwne. Wobec jednak wielkiej wagi, jaką rząd przywiązuje do pomyślnego załatwienia sprawy tego kanału w tej jeszcze sesyi sejmu, tak, iż na wypadek odrzucenia projektu, grożono rozwiązaniem sejmu, — centrum oświadczyło ostatecznie gotowość rozważenia sprawy pod warunkiem, iż interesowanym przyznane będą kompensaty. Ponieważ zaś kompensaty te mają być dopiero bliżej omówione, zatem, ażeby dać do tego czas i sposobność, centrum wniosło odroczenie sprawy i odesłanie projektu do komisyi. — Tak się też stało, a uchwała zapadła większością 246 głosów przeciw 160 głosom.

Według przypuszczeń dzienników przeciwnych centrum, stronnictwu temu chodzi o to także, ażeby zabezpieczyło się, iż przed uchwaleniem projektu budowy kanału sejm uchwali znany projekt reformy wyborów komunalnych w Prusach; jeżeli ta ostatnia reforma przyjdzie do skutku, w takim razie centrum będzie głosować za budową kanału a wówczas losy tego kanału zdają się być zapewnione.

Za odroczeniem sprawy głosowali także posłowie polscy. Pisma hakatystyczne interesowały się bardzo postawą, jaką zajmie Koło polskie wobec tego projektu ustawy i straszyły opinię publiczną w Prusiech pogłoskami, że rząd pruski gotów jest poczynić Polakom ustępstwa na polu narodowem w zamian za głosy ich za kanałem. Pragnęły one osiągnąć w ten sposób tę alternatywę: gdyby polscy posłowie głosowali za kanałem, będą mogły podać w podejrzenie tendencyę tego ich kroku; gdyby zaś przez pogłoski te powiodło się im zniechęcić Polaków i skłonić ich do głosowania przeciw ustawie, — mogliby wystąpić przeciw nim z tego znowu tytułu i tem skuteczniej podburzać opinię publiczną i rząd pruski przeciw narodowości polskiej.

Jak wiadomo, dyskusyę w sejmie nad projektem budowy kanału, której rezultat podaliśmy już wyżej, zagaił kanclerz ks. Hohenlohe stanowczem oświadczeniem za budową kanału. Kanclerz zaznaczył ekonomiczne względy, czyniące wykonanie projektu koniecznem; dalej podniósł strategiczne znaczenie kanału dla obrony kraju; wreszcie zapewnił, że wschodnie prowincye otrzymają kompenzaty, uchylające niebezpieczeństwo przemysłowego przesilenia.

Według doniesienia jednego z dzienników berlińskich, oświadczyć miał minister Miquel, że w zamian za głosowanie za przedłożeniem kanałowem przyrzeczono agraryuszom podwyższenie ceł zbożowych na 5—6 marek przy rewizyi traktatów handlowych. Wiadomości tej nie potwierdza zresztą żaden z dzienników niemieckich.

Z Poznania.

(Stan zdrowia ks. Arcybiskupa Stablewskiego. — Dom przemysłowy. — Teatr poznański. — Poznańskie Towarzystwo przemysłowe a kasy chorych. — „Sokół“ w Poniecu).

Ks. arcybiskup Floryan Stablewski, który zapadł na cierpienia nerwowe, powraca już do zdrowia; arcypasterzowi nie wolno jednak zajmować się jeszcze sprawami urzędowemi ani opuszczać domu. We środę odwiedził dostojnego rekonwalescenta nowy biskup z Pelplina ks. Rosentreter.

Zainicyowaną jeszcze przez ś. p. Karola Marcinkowskiego piękną myśl stworzenia dla przemysłu polskiego w Poznańskiem stałych ognisk, myśl, która znalazła zastosowanie w postawieniu w Poznaniu przy ulicy Nowej „Bazaru“, podjęła teraz i postanowiła kontynuować założona w Poznaniu w r. 1890 pod nazwą „Dom Przemysłowy“ Spółka budowlana. Postawiła ona sobie za cel nabywanie gruntów i stawianie gmachów, któreby były ogniskami usiłowań przemysłu polskiego. „Bazar poznański“ nie wystarcza już teraz, wobec ciągłego powiększania się liczby mieszkańców Poznania, ciągłego powstawania nowych Towarzystw. Wszakże żadne z licznych Towarzystw polskich w Poznaniu nie posiada dotąd własnego pomieszczenia, wszystkie zmuszone są mieścić się komornem po lokalach nie zawsze dogodnych i nie zawsze przystępnych. Przedewszystkiem daje się coraz więcej uczuć potrzeba własnej obszernej sali dla wielkich zebrań prowincyonalnych, dla uroczystych obchodów, wystaw przemysłowych i t. d.

Otóż zebrawszy w ciągu ubiegłąch lat tytułem udziału członków kilkadziesiąt tysięcy marek, postanowiła spółka „Domu przemysłowego“ przystąpić do zrealizowania powyższej myśli. Usiłowania jej uwieńczone zostały o tyle pomyślnym skutkiem, że powiodło się jej nabyć w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim pod nr. 18, obok biblioteki Raczyńskich, z pięknym frontem obszerny grunt, który dla doskonałego położenia i rozmiaru znakomicie nadaje się do powyższych celów. Opinia publiczna uważa kupno to za nader szczęśliwe.

Niebawem przystąpi spółka do stawiania na gruncie tym potrzebnych nowych budynków, a mianowicie wielkiej sali. Ku temu potrzeba będzie znacznych funduszów; wszelako spółka liczy na to, że społeczeństwo polskie licznem braniem udziału umożliwi przeprowadzenie tego pożytecznego dzieła, które jest nie tylko społecznie ważnem, ale przedewszystkiem praktycznem i obiecuje nie małe zyski. To też spółka stara się o pozyskanie nowych członków i powiększenie liczby udziałów. W tym celu wysłała odezwę do rozmaitych Towarzystw, do instytucyj i osób prywatnych. Wstępne wynosi 5 marek, a udział tylko 100 marek z gwarancyą w wysokości 300 marek. Udział można spłacać także kwartalnie po 10 marek. Prezesem rady nadzorczej „Domu przemysłowego“ jest p. Bolesław Jagielski; zarząd składają pp.: J. Kużaj, M. Więckowski i W. Gniadczyński.

Teatr poznański rozpoczął już swój sezon letni w Ciechocinku, poprzednio krótko zabawiwszy w Inowrocławiu, Bydgoszczy i Toruniu. Kampania jego zimowa w Poznaniu była w r. z. wyjątkowo długą, bo trwała od 24 września z. r. do 15 maja b. r. W czasie tym odbyło się w Poznaniu przedstawień teatralnych 178, a jestto najwyższa ilość widowisk w jednym sezonie w poznańskim teatrze polskim w ciągu 25 lat od istnienia nowego gmachu. Cyfra ta świadczy wymownie, że pod dyrekcyą E. Rygera działalność w teatrze wzrosła. Oprócz zaś tych przedstawień w Poznaniu, dano 2 w Gnieźnie, 7 w Inowrocławiu, 8 w Toruniu i 3 w Bydgoszczy.

Na 178 przedstawień w Poznaniu, dano po cenach zniżonych 38 i popołudniowych popularnych za pół ceny 25. Widowiska popołudniowe zyskały już w Poznaniu prawo bytu i zgromadzały licznych widzów z przedmieść oraz młodzież szkolną i dziatwę.

Premier utworów dramatycznych, po raz pierwszy odegranych w tym sezonie na scenie poznańskiej, było 38, — z tej liczby 19 oryginalnych i 19 tłómaczonych, prócz tego liczne wznowienia utworów oryginalnych lub tłómaczeń z literatur obcych. Trupa składała się z 13 artystów stałych i tyleż stałych artystek, tudzież z 2 artystów i jednej artystki, którzy występowali tylko przez krótki czas. Naczelnym reżyserem był dyrektor sceny p. E. Ryger, pomocniczym C. Knapczyński.

Poznańskie Towarzystwo przemysłowe odbyło we środę zebranie, w celu narady nad sprawą kas chorych i stosunków, jakie w nich panują z ujmą dla żywiołu polskiego. Wszyscy mowcy zgodzili się na to, że reforma kas chorych jest konieczną. Mimo, że kasy te składają się co najmniej z dwóch trzecich członków Polaków, a tylko jednej trzeciej Niemców, zarząd owych kas spoczywa niemal wyłącznie w rękach niemieckich, zkąd pochodzi, że zarządy angażują znowu samych lekarzy Niemców, zmuszonych niejednokrotnie za pośrednictwem służby porozumiewać się z pacyentami Polakami. Naturalnie, że lekarze niemieccy protegują znowu niemieckich aptekarzy. Aby temu w przyszłości zaradzić, postanowiono poczynić odpowiednie kroki we właściwym czasie. Różni mowcy dowodzili i bardzo słusznie, że za stosunki, panujące obecnie w poznańskich kasach chorych, winić trzeba samych członków Polaków, którzy skutkiem opieszałości i niedbalstwa, wytworzyli stan rzeczy, dający się dotkliwie we znaki społeczeństwu polskiemu.

Również obszerną dyskusyę wywołała sprawa nauki w poznańskich szkołach uzupełniających. Dyrekcya Towarzystwa przemysłowego wysłała przed kilku miesiącami do regencyi petycyę, domagającą się, aby nauka w szkołach uzupełniających odbywała się nie popołudniu, lecz wieczorem, gdyż majstrowie, zniewoleni posyłać uczniów swoich do szkół uzupełniających w czasie popołudniowym, ponoszą dotkliwą szkodę. Mimo, że od wysłania petycyi upłynęło przeszło pięć miesięcy, dyrekcya nie otrzymała od regencyi odpowiedzi. Przedstawiciele Towarzystwa przemysłowego udali się przeto do właściwego biura i odbyli naradę z właściwym urzędnikiem. Narady te nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu a odpowiedź, jaką otrzymali, była wymijającą, to też Towarzystwo przemysłowe, po dłuższej dyskusyi, uchwaliło wysłać petycyę do ministra handlu.

Z Rossyi.

(Reforma kalendarza. — Następstwa klęski głodowej. — Po rozruchach w Rydze).

W sprawie reformy kalendarza tak żywo dziś interesującej całą inteligencyę Rossyi, zabiera głos w *St. Petersburger Zeitung* p. Th. Bunge, rozwijając w obszernym artykule swój projekt przeprowadzenia tej reformy w sposób najracyonalniejszy. Przedewszystkiem tedy należy — zdaniem piszącego — albo nie zwlekając, w lecie bieżącego roku, postanowić w zasadzie przeprowadzenie kalendarzowej reformy, albo — dać wszystkiemu za wygranę. Jeżeli reforma ma być dokonaną, należy przedewszystkiem, aby władze rządowe ogłosiły już teraz oficyalnie, że rok przyszły, 1900, będzie zwyczajnym, nie zaś przestępnym, gdyby bowiem przestępnym pozostał, różnica kalendarzowych dat wynosiła-

---

sełku przy kanapce, na której siedzi panna Anna.

Anna czuje, że to ona winna ująć ster rozmowy i zresztą przygotowaną jest na to.

— Panie Eustachy — zaczyna głosem trochę drżącym, nad którym jednak szybko zapanowywa — matka pana powiedziała mi przed chwilą rzecz ważną, na którą wcale nie byłam przygotowana.

Eustachy od chwili, kiedy Anna się do niego zwróciła, szybko wraca do przytomności.

— Czy istotnie było to dla pani niespodzianką? — pyta nierównym i łamiącym się głosem.

— Najkompletniejszą — odpowiada panna Anna.

Z tonu jej głosu, ze sposobu, w jaki mówi do niego, odgaduje Eustachy, że odpowiedź nie będzie zupełnie straszna.

To zdwaja jego odwagę.

— Ja tyle razy starałam się dać poznać... — mówi.

— Mnie się zdawało, że pana serce — (wymówiła z pewnem króciutkiem wahaniem słowo: serce) bije dla kogo innego.

„Złota, dzielna“! — pomyślał Eustachy, uszczęśliwiony, że mu zaraz daje sposobność do wytłómaczenia się.

— To przeszłość, pani! — zawołał z zapałem. — Przeszłość, na której położyłem już krzyż. Przeszłość tak umarła, że moje wspomnienie nigdy w nią nie będzie zaglądało.

— I czy ta, którą pan kochałeś, wie o tem?...

— Wie, proszę pani. Powiedziałem jej to szczerze i otwarcie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

11)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

XI.

(Ciąg dalszy).

— Co by nie było — mówił znowu notaryusz — moja misya dzisiejsza ogranicza się tylko do udzielenia panu wiadomości o tem, o co mnie pytano; z aktów tyczących się rodziny pana, a które dotychczas pozostają w mojem biurze, łatwo mi było dowiedzieć się pańskiego adresu.

— A więc, cóż mam właściwie robić? — spytał Robert.

— Najprzód zawiadomię mego kolegę o rezultacie moich poszukiwań — odrzekł pan Chevreau. — Panu pozostaje napisać do pana Poinsinet-Larose, notaryusza w Tours, odwołując się na pańskie prawa, a on powiadomi pana o spadku. Chyba — dodał — że pan będzie wolał sam udać się do Tours, co by było najprędzej, ponieważ cała droga zabierze panu cztery godziny.

— W tym względzie pójdę za radą pana; a ponieważ pan był notaryuszem mojej rodziny, będę pana prosić, żeby zechciał i mnie także wspierać swoją radą.

— Zdaje mi się, że wypadałoby pojechać co prędzej dla ukończenia tej sprawy. W takim razie dam panu list do jednego z moich najlepszych przyjaciół, pana Sarrazin de Corbières, który mieszka właśnie w gminie Guitry-le-Grand.

XII.

Nowina, którą Robert Guérin przyniósł na avenue de Villier podczas śniadania, poruszyła ogromnie jego przyjaciół. Krystyna została zapomniana na chwilę. Spadek, ziemia, pałac!... Aurora już się tam rozgospodarowywała!

Należący do domowników prawie u rodziców Roberta, Rival, starszy od niego, przypomniał sobie wiele spraw tej rodziny, do których ojciec jego bywał wmięszany.... przypominał sobie nawet, że były nieporozumienia z ową sławną ciotką. Zaczęto więc stawiać wnioski, czynić domysły. Wiedziano, że od lat trzydziestu przeszło, owa dama żyła zamknięta w swoim pałacu.... Aurora zabrała się do wyliczania, co też ona mogła wydać przez ten czas. Gdy śniadanie doszło do końca, urosło już tych oszczędności do miliona.

— A nawet — dodała Aurora — nie każę jej zdawać rachunku z królików i drobiu.... A każdy wie, że to piękny dochód.

Robert, z początku oszołomiony, teraz chłodniej zapatrywał się na to wszystko. Zkąd jemu mógł spaść, jak z nieba taki testament!... W każdym razie postanowił jechać do Tours i podczas gdy rozpamiętywał wraz z Rivalem, czy nie mają w okolicy jakich znajomych, którzyby mu pomocni być mogli, Rival rzekł:

— Ale, ale! twój pałac la Grange leży w okolicy Luyms, a właśnie tam mieszka czasami admirał Berthier, jeden ze starych przyjaciół twego ojca. Musiał tam zostawić swoją córkę, młodą dziedziczkę, jak mówią, która po swojej matce ma posiadać trzy czy cztery miliony.... Nie tracąc czasu, mógłbyś zapałać nowym płomieniem....

— Głupiec jesteś! — zawołał Robert. Zobaczę się z tym notaryuszem i dowiem się.... W nocy mam nadzieję wrócić tutaj.

W czasie podróży, więcej poruszony niżby chciał się przyznać do tego, Robert myślał i przypominał sobie. Ważąc prawdopodobieństwo odebrania tego spadku, przypominał sobie niejasno zawikłania rodzinne i często słyszane narzekania na utratę majątku, zrobionego za czasów dyrektoryatu przez jego pradziada. Adolfina Guérin, córka jego dziada, pozostała panną, aż do trzydziestego siódmego roku życia, mając przeszło sto tysięcy franków posagu, i wyszła za mąż, wbrew woli rodziny, za hrabiego Adhemara de Coudray, wiele młodszego od siebie, wskutek czego nastąpiło poróżnienie z całą jej rodziną. Obojętnie przyjęto do wiadomości, że hrabiostwo mieszkali we Florencyi a potem ona sama wróciła do Francyi.

We wspomnieniach tych nie było zapewne nic ważnego, żeby się można spodziewać spadku. Ale Robert doznawał dziwnego wrażenia w miarę jak się oddalał od Paryża. Jak gdyby przeczuwał, że ta podróż na dzień jeden nowy zwrot uczyni w jego dotychczasowem życiu, zdawało mu się, że ta nadzieja otrzymania majątku, który dopomoże mu w pozyskaniu Krystyny, przeciwnie, zagraża czemś im obojgu....

(Ciąg dalszy nastąpi).

by w dniu 29 lutego 1900 r. już dni 13. Pośpiech zaś nakazuje wzgląd na to, że już w lecie roku bieżącego rozpocznie się drukowanie kalendarzy na rok 1900.

Powtóre p. Bunge proponuje przeprowadzić całą reformę nie w ciągu lat 48, jak życzyłby sobie *Cerkownyj Wiestnik*, ale w ciągu — dni dwunastu. Możnaby n. p. rozpocząć reformę w dniu 1 lipca 1900 r. Tego dnia obchodzonoby pamiątkę dwóch świętych Pańskich, mianowicie świętego, któremu poświęcony jest dzień 1 lipca i świętego, któremu poświęconym jest dzień 13 lipca; w dniu 2 lipca święconoby pamięć znowuż dwóch świętych z 2 i 14 lipca i t. d., zaś w dniu 13 lipca obchodzonoby pamiątkę już znowu jednego tylko świętego, mianowicie z dnia 25, ponieważ już święty z dnia 24 uwzględniony został w dniu 22. I oto w rzeczonym dniu 13 lipca święciłaby Rossya pamiątkę św. Małgorzaty wespół z całym światem chrześcijańskim. W ciągu owego 12-dniowego okresu reformy wszystkie akty musiałyby być znaczone oficyalnie podwójnemi datami nowego i starego stylu, a z chwilą zbiegnięcia się obu dat z sobą (20 lipca), już tylko datą nowego stylu.

Według urzędowego sprawozdania o stanie rzeczy w nawiedzonych głodem guberniach samarskiej i ufimskiej, wśród ludności tych gubernij szerzą się głównie: szkorbut i tyfus. W ciągu miesiąca lutego obie te choroby grasowały w 313 wsiach, w ciągu marca już w 418, w ciągu kwietnia w 720 wioskach. W tym stosunku wzrastała i liczba chorych. Tak n. p. w lutym, w gubernii samarskiej, zachorowało na szkorbut 4246 osób, w marcu 5446, w kwietniu 5453, na tyfus zaś w tychże miesiącach 85, 56 i 155. W gubernii ufańskiej zaś na szkorbut zapadło w marcu 1350 i w kwietniu 4566 osób, na tyfus zaś 1070 i 956. Jaki był stan rzeczy w maju, ściśle określić się nie da z wielu bowiem miejscowości nie nadesłano jeszcze wiadomości statystycznych. Według jednak obliczeń przypuszczalnych, w dniu 1 (13) maja liczba chorych w gubernii samarskiej wynosiła 25.000, w ufańskiej 8000 osób.

Odes. List. przytacza ciekawe dane statystyczne o umiejętności czytania i pisania wśród rekrutów w Rossyi. Cyfry przytoczone poniżej tyczą się roku 1894.

Okazuje się, że stosunek liczebny rekrutów, umiejących czytać i pisać (na 100 przyjętych) jest w Rossyi dość prawidłowy: najwięcej umiejących czytać i pisać znajduje się w guberniach nadbałtyckich, oraz w Rossyi środkowej, najmniej na kresach — im dalej od centrum, tem mniej umiejących czytać i pisać. W guberniach ostzejskich, petersburskiej, moskiewskiej i jarosławskiej procent piśmiennych wynosi 75; w guberniach, graniczących z moskiewską, oraz w nowgorodzkiej, ołonieckiej i archangielskiej procent piśmiennych zamyka się między 50 a 70; najniższy procent, nie sięgający cyfry 25, przypada na gubernie ufimską, orenburską, besarabską, podolską, wołyńską, wileńską i kowieńską. Wahania procentu rekrutów umiejących czytać i pisać, są z roku na rok tak niewielkie, że można swobodnie przypisywać pewne znaczenie danym z jednego roku.

Siewiero-Zapadn.-Slow. pisze: Pomimo, że zaburzenia, wywołane przez robotników w Rydze, już zostały stłumione, jednakże dotąd jeszcze przestraszone społeczeństwo nie może się uspokoić. Wystawa rolniczo-gospodarska, która wkrótce będzie utworzona, a do której długo przygotowywały się i wydały na ten cel znaczne sumy wszystkie trzy gubernie nadbałtyckie, może wiele stracić w skutek niedawno minionych zdarzeń. Wypadki ostatnie wywarły silne wrażenie i na miasta powiatowe, przyczem bujna fantazya obywateli tych miast uzupełniała je niebywałymi szczegółami, które mogły przestraszyć nie tylko mieszkańców prowincyi. Wielu wystawców wymówiło się już od udziału. Pisma miejscowe starają się wszystkimi sposobami rozsiać fałszywe pogłoski. O ile te starania będą uwieńczone pomyślnym rezultatem, okaże niedaleka przyszłość. Wystawa będzie otwarta w dniu 20 czerwca.

KRONIKA

Lwów, 17 czerwca.

— **Z c. i k. armii.** Lekarzami-asystentami w rezerwie mianowani doktorowie: Ławrowski Włodzimierz 20 p. p., Jaugustyn Stanisław 13 p. p., Harasowski Aleksander przy szpitalu garnizonowym nr. 3 w Przemyślu, Schaurek Henryk przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie, Fruchtmann Marcus 15 p. p, Perlmutter A. 13 p. p, Breiter Rudolf 7 p. uł., Friedmann Lud. przy szpitalu garnizonowym nr. 3 w Przemyślu. Prowizorycznym lekarzem korwety w marynarce mianowany dr. Zygmunt Wierzbicki.

Zastępcą rezerw. lekarza-asystenta mianowany Józef Sternberg 41 p. p.

Przeniesieni porucznicy: Elmer Żuławski z 12 p. p. i Rudolf Babor z 55 p. p. do zakładu geograficznego. Weterynarze wojskowi: Aleksander Poppe z Kleczy Dolnej do 9 p. drag. a Antoni Pracharz z 9 p. drag. do Kleczy Dolnej.

Do rezerwy przeniesiony porucznik Michał Grabowski z 9 p. p. W stan spoczynku przeniesiony kapitan 80 p. p. Edmund Losy.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** Dziennik urzędowy c. k. Ministerstwa kolei żelaznych Nr. XXXI. ogłasza, że JE. Pan Minister kolei żelaznych mianował na podstawie rozpisanego konkursu, inżyniera, Mateusza Ebenbergera, zastępce naczelnika kierownictwa ogrzewalni w Przemyślu, naczelnikiem kierownictwa ogrzewalni w Zagórzu. Dalej, sekretarz dr. Stefan Mossor z Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie uwolnionym został od dotychczasowych swych obowiązków zastępcy naczelnika oddziału prawniczego i administracyjnego, przyczem JE. P. Minister wyraził ustępującemu uznanie za jego działalność służbową. Na opróżnioną w ten sposób posadę rozpisano równocześnie konkurs, (VII. klasa dyet). Nakoniec przeniesieni zostali na własne żądanie koncepista Kornel Kobylański z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Tryeście do okręgu c. k. Dyrekcyi w Wiedniu; koncypient dr. Leon Bett z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie do okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu i asystent Adam Swieżawski z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Wiedniu do okręgu c. k. kolei państwowych w Krakowie.

— **Rektorem** Uniwersytetu lwowskiego wybrany został dr. Władysław Abraham, zwyczajny profesor prawa kanonicznego, członek korespondent Akademii umiejętności w Krakowie.

— **Włodzimierz Spasowicz** bawi we Lwowie.

— **Henryk Sienkiewicz,** który przed tygodniem miał wyjechać za granicę, zapadł na ciężką chorobę, która go zatrzymała w łóżku. *Słowo* donosi, że może zapewnić przyjaciół i wielbicieli autora „Krzyżaków", że powraca on już do zdrowia.

— **Nadanie stypendyów.** JE. Agenor hr. Gołuchowski, ordynat na Skale, nadał stypendyum z fundacyi im. ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego o rocznych 300 zł., przeznaczone dla młodzieży oddającej się nauce sztuk pięknych, p. Władysławowi Mazurowi z Jasła, kształcącemu się w rzeźbiarstwie; stypendyum z tej samej fundacyi o rocznych 200 zł.. przeznaczone dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, Stanisławowi Śniechowskiemu, uczniowi III roku krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 20, wydany d. 14 czerwca b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenia licytacyi.

— **Msgr. Wł. Zaleski.** Przybył do Rzymu — jak nam donosi nasz korespondent (D) — msgr. Władysław Zaleski, delegat apostolski na Indye Wschodnie, z siedzibą w Ceylonie. Przyjazd msgr. Zaleskiego do Rzymu łączy się z kwestyą nadania mu innego przeznaczenia. Nasz dygnitarz kościelny jest — jak wiadomo — rodem z Litwy, gdzie jego siostra, dziś już zmarła, zamężną była za Stanisławem hr. Kossakowskim z Wojtkuszek.

— **Do krajowej komisyi przemysłowej** powołał Wydział krajowy po zmarłych J. Zacharyewiczu i L. Chrzanowskim, oraz po p. Edmundzie Mochnackim, który urząd członka tej komisyi złożył — pp. Tadeusza Fiedlera, profesora Politechniki lwowskiej, Ignacego Drewnowskiego, inspektora kolei państwowych ze Lwowa i Władysława Ekielskiego, architekta z Krakowa.

— **Bankiet dla Ładnowskiego.** W poniedziałek, dnia 19 b. m. o godzinie 9 wieczorem odbędzie się w Kole literacko-artystycznem bankiet na cześć p. Bolesława Ładnowskiego. Lista otwarta od dnia dzisiejszego.

— **Ku czci** Klementyny z Tańskich Hofmanowej urządza Towarzystwo „Szkoły ludowej" w Drohobyczu w poniedziałek, dnia 19 b. m. w rzym. katol. kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo. Kazanie wygłosi ksiądz Józef Teodorowicz, kanonik kapituły ormiańskiej we Lwowie. Wieczorem odbędzie się w sali gimnastycznej „Sokoła" uroczysty obchód jubileuszowy.

— **Wycieczka techników lwowskich** pod przewodem pp. profesorów Niedźwieckiego, Rychtera, Skibińskiego i Thulliego, wyruszyła w piątek do Krakowa. Zwiedzi budowę wodociągów, Bielany i roboty kolejowe na linii Trzebinia-Skawce i Chabówka-Zakopane.

— **Jubileusz pocztmistrza.** P. Longin Löffler, c. k. pocztmistrz w Żydaczowie, obchodził w tych dniach jubileusz 25-letniej służby. Urodzony w roku 1854 w Zborowie, jako syn urzędnika skarbowego, ukończył studya gimnazyalne w Przemyślu i we Lwowie. Po odbyciu fachowego kursu telegraficznego i złożeniu egzaminu, praktykował u swego dziada, pocztmistrza w Radymnie, w nadziei, iż otrzyma pocztę tamtejszą, którą zawiadywała rodzina Löfflerów od lat 70. Dostał ją jednak inny kandydat, a p. Löffler przeniósł się do Podbuża, następnie do Żydaczowa, gdzie dla cennych zalet swego charakteru używa powszechnego szacunku i poważania.

— **„Sokół" w Rohatynie** urządza d. 2 lipca b. r. poświęcenie kamienia węgielnego pod własny budynek i tegoż dnia festyn w swoim ogrodzie. Spodziewany jest zjazd licznych osób, nie tylko z najbliższej okolicy, ale także z Brzeżan, Bóbrki, Przemyślan i Lwowa. W popisie gimnastycznym weźmie udział liczne grono „Sokołów" lwowskich.

= **Zamach samobójczy obłąkanego.** Dziś nad ranem przydybał kapral policyjny w ogrodzie Miejskim leżącego na ławce człowieka z poprzeczną małą raną na szyi. Jak następnie skonstatowano, był to Henryk Tłumak, były weterynarz. cierpiący na umyśle, którego po zaopatrzeniu oddano do szpitala powszechnego.

= **Ogromną awanturę** i zbiegowisko wywołał wczoraj w Rynku młody rzezimieszek Stanisław Wojnowski, który schwytany na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży z kieszeni pewnej pani, pchnął inną panię, która zwróciła na niego uwagę, z zemsty tak silnie w piersi, że upadła na ziemię i odniosła obrażenia na rękach.

— **Znaleziony zegarek** złoty męski w pociągu, na przestrzeni Lwów-Chodorów, odebrać można u naczelnika c. k. sekcyi konserwacyi we Lwowie, przy ul. Kornela Ujejskiego nr. 6.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Ignacy Nossig, były sekretarz gminy izraelickiej lwowskiej, w 84 roku życia. Zmarły brał żywy udział w ruchu roku 1848, a następnie, jako rzecznik postępu i oświaty, nie małe położył zasługi około ludności żydowskiej w Galicyi.

W Wiedniu, Bazyli Wassilko, właściciel dóbr z Bukowiny, w 74 roku życia.

W Krakowie, Gustaw Klemensiewicz, c. k. notaryusz w Myślenicach, przeżywszy lat 47.

W Strzyżowie, dr. Leopold Kosiński, lekarz powiatowy, w 32 roku życia. Był przedtem przez długi czas sekundaryuszem szpitala św. Ludwika w Krakowie.

— **Z Krynicy.** Czwarta lista gości zdrojowych w Krynicy od 6 do 10 b. m. w celach kuracyjnych wykazuje rodzin 82, osób 98; lista osób przybyłych w celach niekuracyjnych rodzin 18, osób 39. W ogóle od 15 maja do 10 czerwca przybyło rodzin 371, osób 598.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** Wczoraj, w drugim dniu *meetingu*, przy nader pięknej pogodzie ruch na torze był wielce ożywiony, a przebieg wyścigów urozmaicony dwoma na szczęście niegroźnymi wypadkami. W pierwszym biegu rotmistrz hr. Montjoye spadł dwukrotnie z „Łańcuta", raz u startu, drugi raz w pełnym biegu. Przybył — ostatni. W biegu czwartym wałach „Gral" hr, Thuna przy przeszkodzie zrzucił podporucznika Kazeckiego i stanął trzeci u mety.

Bieg pierwszy, gładki. Panowie jeżdżą. Meta 2.000 m., dla 3 letnich i starszych koni, wychowanych w Galicyi, na Bukowinie, w Królestwie lub Rossyi. Nagroda 500 koron zwycięscy, 200 drugiemu, 100 trzeciemu koniowi.

Pierwsza przybyła do mety klacz Schindlera „Gretchen", druga wychowanka stadniny chorzelowskiej „Śmigownica" hr. Tarnowskiego. trzeci „Humbug" por. Kollera, czwarty „Łańcut", Totalizator za 5 : 6.

Bieg drugi Maiden z płotami. Panowie jeżdżą. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które jeszcze żadnego biegu nie wygrały. Nagroda honorowa, ofiarowana przez członków wydziału i 700 koron zwycięscy, 200 kor. drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 2400 m.

Rezultat: pierwsza klacz Stan, Ostaszewskiego „La Marquise", drugi był wałach bar. Ramberga „Fair playe", trzeci ogier Kollera „Chorąży", czwarta majora Brzozowskiego „Margherita". Totalizator za 5 : 12.

Bieg trzeci, Błonia Steeplechase. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa 2 pułku ułanów i 500 koron zwycięscy, 200 drugiemu, 100 trzeciemu. Meta 3200 m. Startowały trzy konie. Pierwszy „Nemo" kapit. Pecha, drugi „Hatha" podpor. Kłaka, trzeci „Flirt" podpor. Scholza, Totalizator za 5 : 6.

Bieg czwarty. Wiosenne „Steeplechase." Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 700 koron zwycięzcy, 200 drugiemu i 100 trzeciemu. Meta 4.000 m. Zwyciężyła klacz Ostaszewskiego „Licho", druga przybyła „Balladyna" hr. Resseguiera, trzeci „Grol" hr. Thuna. Totalizator za 5: 7.

Bieg piąty z płotami. Nagroda dam. Panowie jeżdżą. Meta 2.800 m. Nagroda honorowa: 1.000 koron zwycięzcy, 300 i 200 koron dla dwóch koni następnych. Pierwszy stanął u mety „Cop" porucznika Wolbecka, druga „Walküre" hr. St. Siemieńskiego, trzeci rotmistrza Streruwitza „Salem". Totalizator 5: 72.

Bieg szósty, rozgrywał się o nagrodę trybun. Bieg gładki. Panowie jeżdżą. Dla 3-letnich i starszych koni kontynentalnych z wykluczeniem francuskich. Meta 1.600 m. Nagrody 500, 200 i 100 koron. Pierwsza klacz „Trilby" z Miklosfulva, druga klacz „Duty" hr. Spaura, trzecia „Dylągówka" Guy de Boisheberta. Totalizator 5: 8.

Dziś dzień trzeci wyścigów, między innemi o nagrodę m. Krakowa.

— **Ofiara wybuchu granatu** w Stanisławowie, Ołeksa Kankan, zmarł tam pośród strasziiwych cierpień. Ranionemu odłamkami granatu, wydobyto jeszcze przy ostatniej zmianie opatrunku, kawał żelaziwa z rany w piersiach, ważący 20 dkg. Raniony w tej samej katastrofie woźnica Ehrlich, któremu odjęto ramię i drugi woźnica Mischel, który odniósł kilka ran lżejszych, mają się dobrze.

W nieszczęściu, jakie się wydarzyło, nazwać można szczęściem fakt, że nie cały granat eksplodował, tylko połowa, oraz, że w czasie, kiedy eksplozya się wydarzyła, t. j. o godzinie 3 popołudniu, ulica była prawie bezludna.

— **Teodor Mommsen,** sławny i sędziwy niemiecki historyk, bawi obecnie w Paryżu, gdzie w bibliotece narodowej przebywa od świtu do wieczora.

— **Bicykl i kwestya społeczna.** Na ewangelicko-socyalnym kongresie w Kilonii wypowiedział prof. Delbrück z Berlina swoje zapatrywanie na znaczenie bicykla. Oto jego słowa: „Mogę panom oznajmić, iż znalazłem już rozwiązanie kwestyi społecznej. (Wesołość). Mogę panom krótko powiedzieć: od dwu lat jestem cyklistą. (Wesołość). W welocypedzie leży przyszłość ludu. Jeden z mowców upatrywał rozwiązanie kwestyi społecznej w usunięciu pijaństwa. Właśnie koło wprowadza to w życie. Żaden cyklista nie jest alkoholikiem. Jeden z drugiem się nie znosi. Także kwestyę mieszkań rozwiązuje koło. Na kole wyjechać może robotnik z wielkich miast do zamiejskich osad, gdzie renta gruntowa nie jest jeszcze tak wysoka i gniotącą. Dajcie młodym ludziom koło, a wyjadą sobie i nie zechce im się zajmować socyalno-demokratycznemi zgromadzeniami. (Wesołość). Jestem już nawet w obawie, aby cały ten kongres nie okazał się jutro zbytecznym. (Wesołość). Ponieważ jednak nie doszliśmy jeszcze tak daleko, aby każdy miał swój własny bicykl, będziemy i jutro jeszcze musieli oddawać się obradom".

Notatki literacko-artystyczne.

Die öster.-ungar Monarchie in Wort und Bild — tworzyć kiedyś będzie komplet, do którego badaczom często zaglądać wypadnie, znajdą tutaj bowiem cały szereg rozpraw i studyów bardzo poważnych. Obecnie leżą przed nami dwa najświeższe zeszyty tego pomnikowego wydawnictwa (nra 325 i 326); pierwszy z nich poświęcony Bukowinie, drugi Węgrom; obydwa starannie i bogato ilustrowane.

Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie wydało właśnie broszurę, która wszystkim miłośnikom etnografii krajowej prawdziwą sprawi rozkosz. Tytuł jej: „Huculszczyzna", zawartość: 37 doskonale wykonanych tablic, dających pełny obraz życia, przemysłu, obyczajów i ubrania Hucułów. Pierwsza z tablic, kolorowana, przedstawia typ dzielnego Hucuła i nader uroczej jego towarzyszki. Przedmowa JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, oraz objaśnienia p. Włodzimierza Szuchiewicza, tłómaczą dokładnie cel wydawnictwa, wyszłego w szacie nader starannej z oficyn drukarskich W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie.

P. Józef Mehoffer, którego zeszłoroczny witraż do kościoła św. Mikołaja we Fryburgu nagrodziła Akademia umiejętności nagrodą Barszczewskiego, jako najlepsze dzieło malarskie, wystawione u nas w roku ubiegłym, wykończył — jak pisze *Czas* — tymi dniami karton do nowej, trzeciej z rzędu pary okien kolorowych, zamówionych do tego samego kościoła. Witraż ten jest niezawodnie nowym krokiem naprzód w rozwoju tego oryginalnego i silnego talentu, który uzyskał tyle uznania za granicą, a w ostatnich czasach także i w kraju. Karton składa się z dwóch części, stanowiących wzajemnie pewne uzupełnienie. Strona lewa poświęcona jest św. Sebastyanowi i Maurycemu, których smukłe, pełne uduchowienia ale zarazem i rycerskiej siły postacie zajmują środkową część kompozycyi. U jej spodu widać sceny z męczeństwa dwóch świętych, owinięte i gubiące się wśród wspaniałej, bogatej ornamentacyi kwiatowej. U góry zaś, ponad głowami świętych, płyną chóry anielskie, spiewające ich chwałę. Podobnie na prawej stronie witrażu widać postacie św. Katarzyny i Barbary, obie pojęte z ogromnym wdziękiem i ujmującą widza swobodą i poezyą; u spodu ornamentacya kwiatowa otacza ich męczeństwo, górą anioły. Części witrażu łączą się wreszcie w całość za pomocą odpowiedniego architektonicznego obramowania. Uderza jako pierwszorzędna zaleta kompozycyi, konsekwentnie i bogato pomyślana kolorystyka. Barwy spływają się w nader świetną, harmonijną całość — a pod tym względem żaden z witraży dawniejszych p. Mehoffera nie był dziełem tak bardzo pełnem malarskiej fantazyi i smaku. Szczęśliwie udało się także pogodzić artyście pewien nastrój archaistyczny, w jakim pomyślał swoje dzieło, z ideałami artystycznymi nowszego

kierunku malarstwa. Jego archaizm nie jest owem banalnem kopiowaniem twórczości średniowiecznej, z którem tak często spotykamy się w preduktach fabrycznych, lub wychodzących z ręki nieudolnych i niesamodzielnych artystów. Jestto dzieło twórcze, noszące żywy charakter epoki, wśród której powstało, pełne indywidualności swego twórcy i dla tego właśnie niepospolite i tak żywy interes budzące.

Hertel. W Berlinie umarł sławny niegdyś i znakomity kompozytor i twórca wielu baletów, które dotąd cieszą się jeszcze wielką popularnością. Najważniejsze są: „Satonella", „Flick i Flock", „Fantasca", „Sardonapal", „Ellinor" i t. d. Zmarły liczył lat 82, przez długi czas był on dyrygentem baletowej muzyki w królewskiej operze berlińskiej.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę „Hamlet", tragedya w 5 aktach, Szekspira. Czwarty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

W niedzielę „Zbójcy", tragedya w 5 aktach, Schillera. Piąty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek „Koniec Sodomy", sztuka w 5 aktach, Hermana Sudermana. Występ Bolesława Ładnowskiego.

We środę „Właściciel kuźnic" sztuka w 5 aktach, Ohneta. Występ Bolesława Ładnowskiego.

We czwartek (na ogólne żądanie po raz drugi) „Przed ślubem" komedya w 5 aktach, Kazimierza Zalewskiego. Występ Bolesława Ładnowskiego w jego niezrównanej roli Augusta Nowowiejskiego.

Z berlińskiej Wystawy obrazów.

II.

Secesya.

(Dokończenie).

Przechodzimy do sali następnej. W rogu uderza dziwnie bardzo malowana grupa drzew, pod którą sunie kilka nagich postaci. Pierwsze wrażenie, jakie odbieram, jest to, że ktoś pozwolił sobie na wolny żart i chciał naśladować Böcklina. Szukam w katalogu i zaczynam się rumienić. Okazuje się, że to obraz Franza Stucka p. t. „Taniec bachantów". Więc tak wygląda Stuck?! Oglądam chwilę, oglądam drugą i dziesiątą i przekonywam się że mię cały sławny Stuck nic a nic ni e wzrusza i nie obchodzi. Prawdziwie nie wiem, czemu on zawdzięcza swą sławę. Pendzel ma twardy, niebo i chmury maluje fatalnie, jedynie chyba charakterystyka twarzy i ruch postaci jest dobry. Ale czyż to może wystarczyć? Skoro dajesz mi pejzaż, daj mi go takim, żeby choć cokolwiek przemówił do mnie — gdy tymczasem ani w „Bachannten-Tanz" ani w „Swawolących Faunach" dopatrzeć się go niepodobna — i u Stucka nie jest on lepszym niż u Leistikowa, znanego u nas z reprodukcyi w *Jugend* monachijskiej i zasadzającego całą ideę pejzażu na kilku liniach rzekomych chmur i rzekomego horyzontu, co wszystko razem przypomina drzwi pokojowe, malowane grzebieniastym pendzlem „na orzech" a nie znany jakikolwiekbądź krajobraj na świecie. Widok Wisby n. p. tegoż Leistikowa tak dalece zniechęcił mnie do tej wyspy, że postanowiłem zmienić pierwotny zamiar i w drodze do Stockholmu nie wysiadać na niej całkiem. W niczem lepszy od Wisby nie jest tegoż Leistikowa „Las". Gęstwia stalowych — powtarzam jeszcze raz — gęstwia stalowych, polerowanych słupów wstawiona. w zielony dywan mchu. I to ma być las.

Po za wymienionymi pejzażami jest jeszcze kilka zupełnie dobrych obrazów, studyów lub portretów. Z tych ostatnich wymieniłbym na pierwszem miejscu Loosch ena portret księżnej Schleswig-Holstein jako najlepszy *plain air*, który oglądałem w życiu. Na tle fantastycznie rozsmarowanych barw, z głębi fioletowego „G'schnass'u" wyłania się postać damy z ręczną lornetką u oczu, w bardzo skromnej, czarnej toalecie. Rzecz cała zrobiona ogromnie szeroko, z niesłychaną po prostu brawurą, za pomocą wielkich i kanciastych plam, które w najmniejszym jednak stopniu nie zacierają niezmiernie subtelnego i miękkiego wyrazu twarzy dostojnej pani. Po Looschenie położyć należy Lepsiusa portret pani L. G. — naturalnej wielkości pastel z przepysznie zrobioną głową i niemniej wybornem wykonaniem sukni, koronek i czarnej rotundy balowej. Po tych dwóch dopiero należy się uznanie niejakiemu Olde, który wystawił portret poety Grotha.

Akt na secesyi reprezentowany jest bardzo słabo. Haucke dał olejny akt kobiecy, który zdaleka wygląda jak pastel, dzięki zamazaniu i zatarciu wszystkich linij — i ma zupełnie błędny rysunek w skróceniu — drugi akt pastelowy autora, którego nazwisko uszło mi z pamięci, nie ma zupełnie barw i robiony jest bardzo twardo.

Z pośród plebsu, wypełniającego secesyę, niepodobna pominąć milczeniem Slevogta, który znany jest również z reprodukcyi *Jugend* i nadesłał dwa duże obrazy t. j. „Taniec ze śmiercią" i tryptyk: „Syn marnotrawny". Taniec ze śmiercią odznacza się przynajmniej szczęśliwym pomysłem. Oto woltyżerka cyrkowa uśmiechająca się do tłumu, wypełniającego ławy amfiteatru, ściska dłoń dla niej tylko widzianej kostuni, która otulona cała w zieloną chustę szczerzy do niej zęby ohydne i straszne. Z dobrym pomysłem jednak nie zawsze idzie w parze dobre wykonanie i taniec ze śmiercią należy do takich właśnie obrazów. Stokroć gorszym od niego jest tryptyk wspomniany Nie ma w nim ani sensu, ani ładu ani składu — jest czemś, co nawet szkicem nazwać trudno i co nie powinno żadną miarą opuszczać pracowni artysty. Oglądając to płótno, ma się uczucie, że autor jak augur śmieje się w kułak i mówi sobie: Otom sobie w przystępie dobrego humoru chlapnął a ty *profanum vulgus* oglądaj, jeśli wola. A szkoda, że Slevogt tak lekceważył swój pomysł — jest bowiem w środkowym obrazie jedna wyborna rzecz t. j. ruch i gra twarzy znędzniałego syna, kiedy otwiera drzwi mieszkania rodzicielskiego. W dalszym jeszcze ciągu z pośród plebsu — oczywiście nie w przekonaniu mieszczuchów niemieckich — muszę kilku słowy wspomnieć o Maksie Liebermannie. Gdym czytał w Przybyszewskiego „Auf den Wegen der Seele" formalną przeciw Liebermannowi krucyatę, podejrzywałem autora o pewną stronniczość. Obecnie jednak, obejrzawszy jego trzy rzeczy na secesyi, podzielam najzupełniej zdanie Przybyszewskiego. Liebermann to marny malarz. Ma wprawdzie swoją odrębną technikę, lub coś, co z nią graniczy — ale każdy jego obraz jest tak bezduszny, tak abderycki, tak obliczony, aby swoją „Anmuthigkeit" zjednać nabywców — że zapomina się o całej malarskiej stronie obrazu a czuje poza płótnem jedynie geszefciarza, co jest nad wyraz przykre. Malarsko rzecz biorąc, nie przedstawia Liebermann żadnych plusów. Temat mdły — na każdym obrazie muszą być niewinne dziewczątka, rozstawione dość symetrycznie, na każdym musi być sporo słońca, trochę „streiflichtów" i powietrznego rozbłękitnienia jak na oleodrukach.

Dotychczas nie wspomniałem jeszcze o Leiblu, Menzlu i Böcklinie. Ponieważ muszę o nich nieco szerzej napisać, odkładam to sobie do następnego listu, gdzie również znajdzie pomieszczenie wzmianka o rzeźbie secesyi i wystawy. Salon artystyczny Schultego, który wystawił obecnie kilkanaście rzeczy Marolda, już dla samego Marolda zasługuje na osobne traktowanie.

Maciej Szukiewicz.

Z Izby sądowej.

(O dobra tłumackie).

Lwów, 16 czerwca.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie swiadek p. Załuski były kasyer cukrowni podał, że nie odbierał pieniędzy osobiście, gdyż wszystko szło na konto Voltera, któremu świadek nie szczędzi ostrej krytyki nawet pod względem zdolności fachowych.

Dalej odczytał przewodniczący radca Weinreb zeznania Voltera, odnoszące się do osk. Setiny, z których wynika, że w r. 1897 mówił mu Setina, iż z polecenia Gumińskiego musiał deficyt kasowy wyrównać w ten sposób jak on to później rzeczywiście uczynił, a co jest przedmiotem oskarżenia.

Dalej świadek Michał Halpern, wyznania mojż., trudni się eskontem weksli w Stanisławowie. Cukrownia winna mu 15.000 zł. O tę jednak stratę nie wini Gumińskiego, o którym wyraża się nawet z uznaniem.

To samo prawie zeznali o Gumińskim inni świadkowie, którzy wogóle różnią się między sobą chyba wysokościami swoich pretensyj do cukrowni.

Po Halpernie zeznawali mianowicie kupcy i przemysłowcy: Markus Meller, Zygmunt Maler, Blumenfeld i Goldfeld.

Przesłuchani dziś w sobotę ostatni dwaj świadkowie odwodowi, kupcy ze Stanisławowa Keller i Kornblüth, podali, że Gumiński nie był „kubaniarzem".

Odczytano zeznania ś. p. Brunona Tepy, artysty-malarza i rysownika-karykaturzysty, przyjaciela p. Emila Jahna. Ś. p. Tepa pierwszy przestrzegł Jahna przed Gumińskim, ponieważ wpadły mu w oko rozmaite nieprawidłowości. Między innemi zwrócił uwagę, że dr. Howurka kupił od Jahna realność w Tłumaczu wartości 14.000 zł. za 7.000 zł., a zapłacił faktycznie tylko 2.000 zł. Kiedy z polecenia ś. p. Tepy i dr. Niementowskiego zawezwani rachmistrze zajęli się badaniem książek, wyszły na jaw rozmaite podejrzane „kawałki". Gumiński nie informował Jahna o ilości będących w obiegu weksli — co Gumiński obecnie przy rozprawie częściowo przyznaje, twierdząc, iż nie chciał Jahna przerażać, bo ciągle spodziewał się, iż przyjdą przyjaźniejsze dla fabryki konjunktury.

Świadek Jahn oświadcza w tem miejscu, że nie przypomina sobie, ażeby mu G. mówił coś kiedykolwiek o wekslach.

Z kolei odczytano bardzo obszerne zeznania oskarżonego Voltera, który zbiegł do Ameryki, zawierające same sprzeczności z tem, co V. zeznał, gdy był jeszcze słuchany w charakterze świadka.

Z odczytanych innych zeznań, ważniejsze są depozycye dr. Tadeusza Niementowskiego, notaryusza i właściciela dóbr w Zbarażu, który traktował o nabycie Tłumacza. Gumińskiego uważał początkowo za trochę jowialnego optymistę, później atoli zmienił zdanie, wejrzawszy bliżej w gospodarkę fabryczną i znalazłszy rozmaite podejrzane nieprawidłowości. Świadek zauważył, iż Jahn bał się Gumińskiego niezmiernie.

Z odczytanych zeznań innych świadków również wynika, iż Gumiński miał wpływ ogromny na Jahna; — wszystkie te zeznania są w ogóle dla oskarżonego G. bardzo niekorzystne.

Dalszy ciąg rozprawy po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo wzajemnego kredytu. Z Krakowa donosi nam korespondent (j. h.): We czwartek po południu odbyło się ogólne doroczne zgromadzenie członków Towarzystwa, zagaił p. Józef Męciński, podnosząc, że instytucya wzajemnego kredytu istnieje od lat 24, działa normalnie i wielki pożytek przynosi rolnikom.

Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1898 przedłożył p. dyrektor Słonecki: Obrót kasowy w r. 1898 doszedł do sumy 49,194.323 zł. 15 ct. i zwiększył się w porównaniu z obrotem w roku 1897 o kwotę 842.531 zł. 47 ct. Dnia 31 grudnia 1898 r. liczyła instytucya 1291 członków z kwotą udziałów 1,141.009 zł. 89 ct. Wkładki na książeczki wynosiły 2,008.029 zł. 88 ct. Z końcem roku 1898 portfel obejmował 1732 weksli na sumę 4.165.409 zł. 88 ct. Fundusz rezerwowy wynosi 36,627 zł. 89 ct. Koszta administracyjne 49.567 zł. 60 ct.

Zysk *netto* za rok ubiegły wynosi 45.459 zł. 26 ct. Ze wskazanej kwoty strącając dla dyrekcyi tantiemę 4.545 zł. 92 ct., zostaje do rozdziału 40.913 zł. 34 ct., a z przeniesieniem zysku z roku 1897 kwota ta dochodzi do 44.913 zł. 34 ct. i pozostaje do dyspozycyi zgromadzenia ogólnego.

Imieniem komisyi rachunkowej rady nadzorczej zabrał głos p. Garapich Michał i zaznaczył, że rozwój instytucyi w roku 1898 był normalny i nie uległ większym zmianom; prawie we wszystkich operacyach ruch tylko nieznacznie był zwiększony, ogólny zaś wynik bilansowy w porównaniu z rokiem poprzednim jest mniejszy o 13.484 zł. i wynosi 45.459 zł.

Referent zaznacza, że komisya rachunkowa Rady nadzorczej badała i sprawdzała pozycye przedłożonego bilansu, przejrzała portfel wekslowy, jak i depozyta tak w Krakowie, jak we Lwowie i nabrała przekonania, że wszystkie pozycye bilansu są usprawiedliwione. Na podstawie wykazanych wyników stawia komisya rachunkowa z upoważnienia Rady nadzorczej i w jej imieniu następujące wnioski: I. Ogólne zgromadzenie udziela Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1898 r. II. Z czystej pozostałości roku 1898 po potrąceniu dla Dyrekcyi tantyemy w kwocie 4.545 złr. 92 ct., a po odroczeniu przeniesienia zysku z roku 1897 w kwocie 4.000 zł., przeznacza ogólne zgromadzenie: a) na 4 prc. dywidendę od udziałów 43.741 zł. 38 ct., b) do funduszu emerytalnego 171 zł. 96 ct., do przeniesienia na rok 1899 zł. 1.000.

Wnioski powyższe zgromadzenie uchwaliło, poczem p. dr. Nowosielecki postawił wniosek, ażeby Rada nadzorcza z Dyrekcyą obmyśliły, w jakim kierunku ma być przeprowadzoną zmianą statutu, pozwalająca na znaczniejsze, aniżeli dotychczas, powiększanie funduszu rezerwowego i przedłożyły odpowiedni projekt na najbliższem walnem zgromadzeniu. Wniosek ten przekazano Radzie nadzorczej.

Uchwalono dalej na wniosek referenta A. hr. Potockiego, usunąć z §. 2 statutu ustęp: „fundusze służą także do przeprowadzenia imieniem członków i na ich rachunek, za odpowiedniem zabezpieczeniem wszelkich operacyj finansowych" a to dlatego, że ustęp ten nie jest wykonywany, a Rząd jednak wymierza z tego tytułu podatek.

Kraków-Praga i Warszawa-Praga. Z dniem 15 b. m. weszły w życie na razie na próbę na sezon letni bezpośrednie pociągi między Krakowem oraz Warszawą na Trzebinię, a Pragą czeską i odwrotnie. Osoby wyjeżdżające z Warszawy pociągiem pospiesznym kolei Wiedeńskiej, po przejściu w Granicy do pociągu austryackiego, przybywają do Pragi bez przesiadania, co dla udających się do Karlsbadu, Marienbadu i Franzensbadu stanowi znaczne ułatwienia. Toż samo tyczy się jadących z Krakowa lub na Kraków do Pragi, Karlsbadu, Franzensbadu i Marienbadu.

Siarka w Czarkowy. W rafineryi siarki w Czarkowy, w guberni kieleckiej, w Królestwie Polskiem, ustawiono nowe aparaty, a kierunek zakładu powierzono inżynierowi, sprowadzonemu z Sycylii.

Wiedeń, 17 czerwca. Spirytus 18·10 do 18·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·30 do 14·35.

Wiedeń, 17 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na maj-czerwiec 9·70 do 9·75, na jesień 9·09 do 9·10, żyto na maj-czerwiec 7·72 do 7·75, na jesień 7·30 do 7·32, kukurudza na maj-czerwiec 4·88 do 4·90, na lipiec-sierpień 4·90 do 4·92, na wrzesień-październik 5·09 do 5·10, owies na maj-czerwiec 6·02 do 6·05, na jesień 6·— do 6·01, rzepak na sierpień-wrzesień 13·— do 13·10, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 31·— do 32·—.

Tendencya: silna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 17 czerwca. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·99 do 9·09, żyto na październik 7·09 do 7·10, kukurudza na lipiec 4·64 do 4·65, na sierpień —·— do —·—, na maj r. 1900 4·84 do 4·85, owies na październik —·— do —·—, rzepak na sierpień 12·80 do 12·90.

Oferty na pszenicę: bardzo słabe.

Chęć kupna: żywa.

Tendencya: silna.

Pogoda: piękna.

Berlin, 17 czerwca. Banknoty austr. 169·70 Spirytus 40·70.

Frankfurt, 17 czerwca. Austr. Kredyty 223·10, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 195·05, Laura 260·70.

Paryż, 17 czerwca. Trzyprocentowa renta 101·37. Mąka 40·70.

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 14 czerwca b. r. Za woły średnie przeciętnej żywej wagi 400 do 550 klg. płacono po 26 do 31 złr. Za krowy przeciętnej żywej wagi 350 do 500 klg. płacono po 23 do 27 złr. Za buhaje przeciętnej żywej wagi 400 do 600 klg. płacono po 24 do 30 złr.

Ceny mięsa w rzeźni miejskiej uzyskano za tylne od 48 do 56 ct., za przednie od 46 do 52 ct. za klg.

Targ ożywiony.

Związek zajmuje się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach. Sprzedał w ciągu tygodnia: w Wiedniu woły „Pierwszej spółki rzeźników lwowskich", i Wilhelma Felda ze Lwowa.

Targ praski 12 czerwca. Spęd 815 sztuk, między tymi galic. 472. Płacono za woły średnie 31 do 33 złr., mniejsze 28 do 30 złr., krowy 27 do 30 złr., buhaje 28 do 35 złr.

Usposobienie dość dobre.

Targ w Bernie morawskiem 8 czerwca. Spęd 126 sztuk. Płacono za woły prima do 34 złr.; średnie 29 do 33 złr.

Targ dobry.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·40 do 14·45, loco Ołomuniec 13·50 do 13·60, loco Berno-Wiedeń 13·50 do 13·60 za listopad i grudzień loco Aussig 12·80 do 12·85, cukier w kostkach prima 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·80, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 czerwca. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·26 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch do got. 6·— do 9·—, wyka 4·25 do 4·40, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·30 do 4·60, hreczka 7·— do 8·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·30, nowa —·— do

—·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch pastewny 5·— do 5·50, hreczka stara —·— do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·25 do 16·50, na termin 13·50 do 14·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister dr. Jędrzejowicz wyjechał wczoraj wieczorem z Wiednia do Rzeszowa.

Linzer Volksblatt jest zdania, że Rada państwa zwołaną zostanie w drugiej połowie września.

Lublański *Slovenec* donosi, że komitet wykonawczy prawicy zbierze się w Wiedniu w przyszłym tygodniu.

Budapeszteńskie pismo *Egyetertes* wzywa rząd węgierski, aby dał wyjaśnienia o układzie, jaki zawarł z Rządem austryackim w sprawie kwoty. W tej samej sprawie interpelować będzie w Izbie węgierskiej jedyny poseł, przeciwny ugodzie, to jest dr. Etvös.

Węgierski ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, mocą którego lekarze, którzy osiadają na praktyce w Węgrzech, posiadać muszą albo dyplom węgierski, albo nostryfikowany dyplom, nabyty na po za węgierskich Wszechnicach.

W Poznańskiem, w Poniecu, „Sokół“ tamtejszy chciał urządzić towarzyską wycieczkę do pobliskiego lasu. Otrzymał na to od komisarza obwodowego odpowiedź, zawierającą między innymi ustęp następujący: „Pozwolenia mógłbym udzielić tylko pod następującemi warunkami: 1) wspólny wymarsz i pochód z powrotem jest wzbroniony; 2) noszenie mundurów sokolskich nie jest dozwolone; 3) polskich pieśni nie wolno śpiewać i polskich melodyj narodowych nie wolno grać; 4) mów w języku polskim nie wolno wygłaszać; 5) chorągwi, szarf i kokard nie wolno nosić innych aniżeli w barwach krajowych“. Komentarzy tu nie potrzeba.

Według doniesień z Drezna, saskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dochodzenie, w jaki sposób powstrzymaćby można napływ czeskich robotników do Saksonii, napływ, grożący rzekomo slawizacyą miejscowości pogranicznych.

Towarzystwo hakatystyczne wysłało do rządu pruskiego podanie, w którem wskazuje, że według statystycznych dat, w obrębie posiadłości mniejszych w prowincyach polskich w Prusiech, niemczyzna cofa się przed polskością. Towarzystwo proponuje zatem szereg wniosków, którymi chce ujemny ten dla hakatyzmu objaw usunąć. Wnioskom tym przypatrzymy się w następnym numerze.

Niemieckie stronnictwo katolickie postanowiło odrzucić projekt ustawy ograniczającej swobodę koalicyi robotników. W imieniu centrum przemawiać będą deputowani Lieber i Pichler. Wobec tego stanowiska centrum, wspomniana ustawa nie będzie odesłana nawet do komisyi, gdyż przeciw temu oświadczyły się także stronnictwa wolnomyślne i socyalistyczne.

Do komisyi pruskiej Izby deputowanych, której przekazano ustawę o wyborach gminnych, nie wybrano żadnego z posłów polskich.

Petersburski *Swiet* zamieszcza artykuł, przemawiający za wzniesieniem w Warszawie pomnika Chopinowi.

Ostateczny wynik wyborów do rumuńskiej Izby deputowanych przedstawia się jak następuje: wybrano 149 konserwatystów, 13 junimistów czyli młodokonserwatystów, siedmiu liberałów wszystkich odcieni. Okazuje się potrzeba siedmiu wyborów ściślejszych. Wielu konserwatystów wybrano dwukrotnie. Opozycya liberalna spodziewa się dojść skutkiem wyborów uzupełniających do 22 głosów. Z potężnej do niedawna partyi liberalnej Dymitra Sturdzy pozostaje zatem zaledwie garstka w nowej Izbie.

Wybory do senatu nie są jeszcze ukończone. W pierwszem kolegium wybrano 43 konserwatystów, czterech junimistów, 6 liberałów rozmaitych odcieni. Potrzeba będzie siedmiu wyborów ściślejszych. Wybory odbyły się w zupełnym porządku.

Z Hagi donoszą, że komitet młodoturecki przesłał delegatom na konferencyę pokojową memoryał, w którym domaga się, celem zapewnienia całości i niezależności Turcyi, zmuszenia sułtana do zaprowadzenia liberalniejszego systemu rządowego.

We włoskiej Izbie posłów toczyła się onegdaj gorąca dyskusya w sprawie przedłożeń politycznych. Sprawozdawca dep. Grippo zaznaczył, że jeżeli idzie o to, aby wybrać pomiędzy jednością Włoch a wolnością, to każdy patryota gotów jest poświęcić wolność. Minister sprawiedliwości, broniąc przedłożenia, podniósł, że nie rozumie nawet, jak można je zwalczać, skoro wniesiony projekt ogranicza tylko i reguluje dotychczas zupełnie nieuregulowane prawo państwa w zakresie ustawy o zgromadzeniach. Przedłożenie zatem bynajmniej nie występuje przeciw wolności, lecz przeciwnie ogranicza ingerencyę państwa. — Po zamknięciu dyskusyi ogólnej, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Zaczęły się zarazem mowy obstrukcyjne.

W odpowiedzi na interpelacyę w sprawie aresztowania generała Giletty, oświadczył minister Visconti Venosta w Izbie, że rząd włoski stoi całkiem zdala od tej sprawy. — Minister zapewnił wreszcie, że oba rządy włoski i francuski będą się starać, by jak najprzyjaźniej zajście to załatwić.

Przesilenie we Francyi trwa dalej, Kiedy po dymisyi gabinetu Dupuy Prezydent Loubet powierzył dep. Poincair misyę utworzenia nowego rządu, zdawało się, że ten wybitny, zdolny i sympatyczny polityk, cieszący się ogólnym szacunkiem i używający w Izbie popularności z łatwością wywiąże się z powierzonego mu zadania. Tymczasem rozpoczęły się trudności, tak pod względem obradowań pojedyńczych tek, jako też pod względem stosunku, w jakim różne grupy republikańskie mają być reprezentowane w gabinecie. Największą trudność stanowiły teki spraw zagranicznych i krajowych. Poincairé chciał dla pierwszej pozyskać p. Bourgeois projektowanego członka grupy radykałów, aby, jak się zdaje, zadowolić ten odcień republikański jak najmniejszym kosztem i pozyskaniem zdolnej bądź co bądź osobistości, ale Bourgeois pragnący znowu zostać pierwszym ministrem odmówił, tłómacząc się, że przyjęcie obecnie teki uniemożebniłoby mu dalsze reprezentowanie Francyi na konferencyi pokojowej w Hadze. Również i teka wojny nie mały stanowiła szkopuł z powodu sprawy Dreyfusa. Krantz nie życzył sobie zatrzymać nadal ministerstwa wojny, a również trudno może było pozyskać odpowiedniego generała na tę posadę, tak obecnie ważną i trudną. Otóż Poincaré w ostateczności chciał się decydować na połączenie przewodnictwa gabinetu z teką wojny. Dezygnowany premier ciągle naradzał się z różnymi przedstawicielami grup republikańskich, ale w końcu widząc, że nie zdoła przezwyciężyć trudności, zwłaszcza wobec ogromnych roszczeń radykałów, zrzekł się misyi utworzenia rządu i zawiadomił o tem Loubeta. Sytuacya zatem jest ta sama, co w chwili upadku gabinetu Dupuy. Telegramy donoszą, że prezydent po ponownej naradzie z prezydentami obu Izb powierzy zadanie złożenia gabinetu albo b. ministrowi spraw zagranicznych w dymisyowanym ministerstwie Dupuy panu Delcassé, albo p. Waldeck-Rousseau. Jeżeli pierwszy zostanie prezesem gabinetu, można oczekiwać rządu dosyć bezbarwnego, drugiej może nieco poprawnej edycyi gabinetu Dupuy. W drugim wypadku będzie inaczej. Waldeck-Rousseau człowiek polityczny, stojący od kilku lat na drugim planie polityki, adwokat z zawodu, należy do najtęższych ludzi republiki. Przyjaciel Gambetty i minister w jego gabinecie, est spadkobiercą zasad i idei wielkiego trybuna Gabinet Waldeck-Rousseau byłby gabinetem silnym, zdecydowanym i energicznym i może właśnie dla tego do skutku nie przyjdzie.

Ważną mamy do zapisania enuncyacyę Papieża Leona XIII, który wystosował pismo do arcybiskupa paryskiego kardynała Richarda, wzywające wszystkie grupy katolickie we Francyi, aby trzymały się solidarnie i aby, stanąwszy rezolutnie na gruncie istniejących urządzeń, jakie Francya sobie nadała, pracowali w duchu zgody i pojednania we wspólnym interesie religii i ojczyzny.

List ten, będący dalszym wyrazem konsekwentnej polityki Papieża w sporach francuskich, nie omieszka wywrzeć silnego wrażenia i przyczyni się niezawodnie do uspokojenia umysłów i złagodzenia wzburzenia i rozdwojenia, wywołanego w obozie katolickim sprawą Dreyfusa i wyrokiem trybunału kasacyjnego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 czerwca. *(Dep. pryw. telef.).* Na wiecu lekarzy krakowskich, odbytym wczoraj pod przewodnictwem dr. L. Jakubowskiego, ułożono listę kandydatów do zarządu Izby lekarskiej dla Galicyi zachodniej. Największą liczbę głosów otrzymali: dr. Stanisław Ponikło, dr. Maksymilian Rutkowski, dr. Leon Wachholz, dr. Józef Łazarski, — na zastępców zaś dr. Jan Gwiazdomorski, dr. Jan Raczyński i dr. Stanisław Droba.

Kraków, 17 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, uchwalono reformę rozdziału IV. i V. ogólnego statutu i wybrano komisyę rewizyjną, w której skład weszli pp. Mieczysław Sędzimir, Adam Noel, Stanisław Dydyński, a jako zastępca Józef Jawornicki.

P. Wiesiołowski w imieniu 40 delegatów postawił wniosek nagły, tej treści, że ogólne zgromadzenie uznaje potrzebę utworzenia nowego oddziału: „ubezpieczenia zwierząt podczas transportów“ i poleca radzie nadzorczej wypracowanie regulaminu. Uchwalono przekazać wniosek ten radzie nadzorczej, która złoży sprawozdanie na najbliższem ogólnem zgromadzeniu.

Kraków, 17 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* Rada nadzorcza Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń upoważniła do podpisywania dokumentów Towarzystwa, w stosunkach z członkami, następujących urzędników: sekretarza Henryka Szatkowskiego, naczelnika działu życiowego Edwarda Szancera, oraz kierowników działu ubezpieczeń ogniowych Ludwika Gadulskiego, Karola Ryszkowskiego, Czesława Kamieńskiego i Ignacego Biskupskiego.

Kraków, 17 czerwca. *(Dep. pryw. telef.)* Gmina m. Krakowa uzyskała od c. k. Namiestnictwa koncesyę na założenie targowicy bydła w dawniejszym zakładzie kontumacyjnym.

Wiedeń, 17 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował prywatnego docenta dr. Jana Rozwadowskiego nadzwyczajnym profesorem lingwinistyki porównawczej w Uniwersytecie w Krakowie.

P. Minister rolnictwa zamianował koncepistę administracyjnego dyrekcyi domen i lasów we Lwowie Kazimierza Tychowskiego adjunktem administracyjnym.

P. Minister oświaty wystosował do wszystkich Rad szkolnych krajowych okólnik, tyczący się uproszczenia nauki matematyki, fizyki w wyższych gimnazyach.

Wiedeń, 17. czerwca. *Politische Correspondenz* donosi z Petersburga, że tam nic nie wiadomo o rzekomo projektowanem przybyciu króla rumuńskiege na dwór cesarski.

Wiedeń, 17 czerwca. Jak donosi *N. W. Abendblatt* z Marburga, słoweński poseł sejmowy dr. Rosina, na zgromadzeniu wyborców w St. Nicolai koło Friedau, omawiając sytuacyę, oświadczył rzekomo, że położenie w sejmie styryjskim jest tego rodzaju, iż Słoweńcy będą zmuszeni odwrócić się od Rządu.

Praga, 17 czerwca. Sąd krajowy w II. instancyi zatwierdził wczoraj wyrok sądu del. miejskiego w Pradze, który skazał posła sejmowego Jana Bartaka na 5 zł. grzywny za wmieszanie się do czynności urzędowych. — Przekroczenia tego dopuścił się skazany na zebraniu kontrolnem, gdzie na odpowiednie wezwanie odpowiedział po czesku „zde“ zamiast „hier.“

Budapeszt, 17. czerwca. Izba posłów uchwaliła we czwartek rozpocząć dyskusyę nad przedłożeniami ugodowemi.

Berlin, 17 czerwca. *B. Börsen Courier* ogłasza korespodencyę z Wiednia o zapatrywaniu się sfer miarodawczych we wspólnym Rządzie austro-węgierskim na kompromis ugodowy między Rządami obu połów Monarchii zawarty. Powiedziano tam, że kierownictwo urzędu spraw zagranicznych przewiduje nie tylko możliwość, ale prawdopodobieństwo zawarcia do r. 1913 traktatu cłowo-handlowego. Zawarcie traktatów handlowych na 4 lata tylko byłoby nie tylko problematycznem, ale nadto nie zależałoby wyłącznie od Austryi. Kierownictwo urzędu spraw zagranicznych upatruje właśnie dobre strony kompromisu w tem, że daje możność zawarcia jedności cłowej nie tylko na 4 lub 7 lat, ale na czas dłuższy. Naturalnie koniecznem jest do tego, aby odpowiednia ustawa uchwalona była w drodze parlamentarnej. Z tego wynika, że od czynników parlamentarnych w Austryi zależy, aby rzecz wprowadzić na dobre tory, nie powinny więc one ograniczać się do wyszukiwania jedynie złych stron kompromisu.

Petersburg, 17 czerwca. Koło Jekateryneuburga wykoleił się pociąg towarowy. Dziewięć wagonów zgruchotanych, lokomotywa uszkodzona, a jeden konduktor ciężko ranny.

Rzym, 17 czerwca. Izba deputowanych odesłała do komisyi artykuł 1 przedłożenia, tyczącego się politycznych zarządzeń. Posiedzenie Izby zamknięto wśród wielkiego poruszenia Głosowanie to bowiem uważać należy za wotum przeciw gabinetowi.

Paryż, 17 czerwca. Poincaré miał wczoraj przedpołudniem dłuższą konferencyę z Brissonem, Ribotem i Sarrienem, poczem udał się do pałacu Elizejskiego. Popołudniu odbyła się u Poincarégo przy współudziale Brissona w charakterze doradcy, konferencya z kilku wybitniejszemi osobistościami, którym Poincaré zamierzał ofiarować teki ministeryalne.

Paryż, 17 czerwca. Po dłuższych naradach z rozmaitymi politykami zerwał Poincaré rokowania, ponieważ radykali odrzucili poczynione im propozycye. Poincaré był wczoraj na audyencyi u prezydenta Loubeta aby zrezygnować z powierzonej mu misyi utworzenia gabinetu. Loubet przyjmie dzisiaj prezydentów senatu i Izby deputowanych a misyę utworzenia nowego gabinetu powierzy prawdopodobnie b. ministrowi Delcassé, albo senatorowi Waldeck-Rousseau.

Paryż, 17 czerwca. *Echo de Paris* dowiaduje się z rzekomo dobrego źródła, iż proces Dreufusa przed nowym sądem wojennym w Rennes rozpocznie się 17 lipca.

Paryż, 17 czerwca. Sąd policyi poprawczej skazał za rozruchy w Auteuil dwóch oskarżonych na 3 miesiące, jednego na dwa miesiące, jednego na jeden miesiąc, dwóch, a między nimi hr. Diona na 14 dni więzienia, jednego wreszcie na 200 franków grzywny. Neuville został uwolniony.

Paryż, 17 czerwca. Dzienniki wyrażają przeważnie ubolewanie z powodu nieudania się misyi Poincarégo oraz utrzymują, że sytuacya stała się przez to bezporównania trudniejszą. Wymieniają rozmaite osobistości, które powołane będą do utworzenia gabinetu, najszerszem jest przekonanie, że misyę tę otrzymają Delcassé lub Waldeck-Rousseau.

Paryż, 17 czerwca. *Agencya Havasa* zaprzecza doniesieniu kilku pism, jakoby Casimir Périer dotychczasowemu ministrowi wojny Krantzowi wyraził był ubolewanie z powodu rewizyi procesu Dreyfusa.

Brest, 17 czerwca. Z powodu sprzeczki, powstałej na tle sprawy Dreyfusa, pojedynkowało się tutaj dwóch profesorów z dwoma oficerami. — Jeden profesor i jeden oficer są ranni.

Konstantynopol, 17. czerwca. Z powodu noty serbskiej w sprawie ostatnich zajść na granicy serbsko-tureckiej, sułtan polecił wysłanie mieszanej komisyi z delegatów serbskich i tureckich, celem zbadania przyczyny zajść i wykrycia winnych. Ze źródeł tureckich donoszą, że dwóch tureckich żandarmów jest przez Serbów zabitych.

Halifaks, 17 czerwca. W kopalni węgla Caledovia nastąpił wybuch gazów. Zginęło 120 osób, z krórych dotychczas wydobyto 20.

Londyn, 17 czerwca. *Times* donosi, że gubernator z Cziking otrzymał od Czung-lijamenu zawiadomienie, że należy się w najbliższej przyszłości spodziewać zupełnego uregulowania włoskich żądań. Wiadomość ta dotychczas nie została potwierdzoną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 czerwca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·97, Renta majowa 100·40, Węgierska renta koronowa 96·75, Kredyty 357·25, Węg. kredyt. 387·25, Anglobank 152·—, Union 318·—, Bankverein 274·—, Länderbank 239·—, Staatsbany 356·12, Lombardy 69·50, Elbethal 262·50, Fabryka broni 205·—, Akcye tytoniowe 138·—, Alpiny 235·30, Rima Muranyi 305·75, Prager Eisen 1245·—, Losy tureckie 64·25, Ruble (Event.) 127·25·, 20-frank. 9·56, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 482·—. Tendencya wyczekująca.

Wiedeń, 17 czerwca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 356·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 386·—, Akcye Anglobanku 152·—, Akcye Unionbanku 317·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 237·50, Akcye Bankvereinu 273·—, Akcye Bodenkredit 473·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 388·—, Akcye kolei państwowych 354·75, Akcye kolei południowej 69·25, Akcye tramwayowe 480·—, Akcye kolei Elbethal 262 50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 234 10, Akcye Rima Muranyi 303·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1238·—, Akcye fabryki broni 205·—, Akcye tureckie tytoniowe 136·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·—, Renta majowa 100·25, Austryacka renta koronowa 100·10, Węgierska renta koronowa 96·45, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·30, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 63·60, Marki 58 92, Rubel 127·25. Lombardy —·—. Tendencya słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 czerwca 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. JE W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, A hr. Mniszek z Makuniowa, J. dr. Efrusi z Odessy, E. Dudziński z Klicka, S Jędrzejowicz z Jasionka, J. Smalawski z Uherec, M. Kasowski z Tarnowa, K. Radoszewski z Pyszkowiec, Z. Janowski z Falijówki, A. Smiałowski z Welsa, E. Schnell z Brodów.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 czerwiec 1899.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	287	50	291	---
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	384	—	394	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 czerwiec 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.50	100.70
luty-sierpień	100.50	100.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.20	100.40
kwiecień-październik	100.25	100 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.40	140.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.—	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.45	119.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.40	100.60
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.50	118 25
„ za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	117.75	118.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.60	126.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.60	99.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.30
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.50	99.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.80
D. Dług państw. (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.40	119.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.90	97.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138.80
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	161.75
„ „ „ za 50 zł.	161.—	161.75
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.25	96.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.50	130.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.50	97.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35·75	36 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	64.85	65.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.25	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.70	120.70
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	110.80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.--	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.50	115.—.
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.—	100.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.90	90.60
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.75	98.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.75
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.10	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	202 50	203 50
Clary 40 zł. mk.	68.—	68.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	162.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	64.75	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.20	21 20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	83.75	84.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.40	153.40
Peszt. banku handl. 500 zł	1423.--	1426. -
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.50	359.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	388.50	389.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	388.—	391.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.75	240.25
„ Austro-węg. 600 zł.	918.--	922.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	320.—	320.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.25	135.50
Zivnostenska banka 100 zł.	132.—	133.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.--	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3350.—	3360.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	288.—	289.30
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	215.—	—.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	422.—	424.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	356.—	357.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	236.60	237.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1252.—	1260.—
Schodnicy 500 kor.	873.—	876 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	141.25	141.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	184 —	185.50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.57	44.67
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.62
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.78	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.--
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 57	44.67
Ruble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 8/992 (4275 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 9674 na 700 zł opiewającej, ażeby takową temuż sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego czasu, książeczka ta uznaną zostanie za amortyzowaną i pozbawioną wszelkiej mocy.

Kołomyja, 9 kwietnia 1899.

L. cz. Cg. I. 140/99 I (4263)

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jachecie Schwieger, urodz. Kantor, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Simchego Herscha Korkisa pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności części realności pod. l. k. 213/I. m. we Lwowie whl. 196 ks. gr. gm. kat Lwów sm. objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 21 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sali Nr. 12 tutejszego sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jachety Schiweger, urodz. Kantor, ustanawia się p. dr. Ilewicza, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianą pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział I.
Lwów, dnia 19 maja 1899.

L. cz. firm. 109 XVII 12/93 (4273)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Pierwsza związkowa pracownia obuwia w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną z powodu rozwiązania tego stowarzyszenia.

Kraków, 25 lutego 1899.

L. cz. firm. 849 poj. II 98 (4267)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma Salomon Schneks Witwe & Sohn została dnia 7 lipca 1898 wykreśloną z rejestru dla firm spółkowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 3 września 1898.

L cz. Cw. 442/99 3 (4212)

Przeciw Feliksowi Loewenstein, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Stryju przez Hermana Immerdauera kupca we Lwowie, przez adw. dr. Finka w Stryju pozew o 1000 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 22 maja 1899 Cw. 442/99 1.

Celem strzeżenia praw Feliksa Loewensteina, ustanawia się p. adw. dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 29 maja 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 789/98 (12) (4172 3—3)

Na żądanie Emanuela recte Munischa Ambosa w Wiedniu odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 9 gminy kat. Brody Jakóba Kleinmanna własnej. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2538 Kor. 25 hel.

Najniższa cena wynosi 1269 K. 25 hel. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Brody, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 2444/98 (3) (4564 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. Staneckiego odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godz. $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 156 ks. gr. Podhorki składającej się z parc. gr. lk. 41 na której stoi chata obejmująca komorę i sień, oraz z parc. gr. lkat. 14, 43|2, 44|1, 2879, 2880, 2881, i 3376|3 i połowy realności lwh. 398 tejże księgi składającej się z parc. gr. lkat. 340|1, 340|2, 340|3.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 508 zł. 80 ct. a to realność lwh. 156 na 400 zł. zaś przynależności na 8 zł. 80 ct., połowa zaś realności lwh. 308 na 100 zł..

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 156 272 zł. 54 ct., zaś co do realności lwh. 398 66 zł. 66 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 229/98 (4) (4429 2—2)

Na żądanie pana adw. dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya trzech szóstych (3/6 części realności lwh. 137 ks. gr. Basznia, Oleksy, Anny i Justyny Tymców własnych.

Powyższe części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 582 zł. 46 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 388 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 21 maja 1899.

L. cz. E. 1628/98 (4) (4654)

Na żądanie Martyna Spryńskiego i Katarzyny Spryńskiej, odbędzie się dnia 30 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr VIII. w Czortkowie licytacya realności objętej wyk. hip. l. 701 ks gr. gminy Dżuryn, składającej się z pb. 61 (na niej chata z dwóch izb), oraz z parcel gruntowych w łącznym obszarze 957□°, wraz z przynależnościami, które wedle protokołu opisania i ocenienia z dnia 10 marca 1899 roku, składają się z krowy, pary koni, cielęcia, wozu, dwóch łopat, 2 sap, 2 grali i 1 drabiny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 626 zł., przynależności zaś na 122 zł. 80 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 499 zł. 20 ct. w. a, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 4 maja 1899.

L. cz E. 66/99 (4) (4666 1—3)

Na żądanie Jakóba Tanenbauma, odbędzie się dnia 7 lipca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya 6/18 części realności objętej wyk. hip. l. 1018 księgi grunt. gminy kat. Zbaraż, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 66 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 14 maja 1899.

L. cz. E. 247/98 (2) (4306)

Na żądanie rzeszowskiej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adwokata dra Bindera, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya ruchomości pod lk. 342/242 w Rzeszowie położonej, wykazem hip. l. 210 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej, w 3/4 częściach ś. p. Antoniego Puka a w 1/4 części Katarzyny Pukowej własnej, wraz z przynależnościami, w protokole z dnia 4 sierpnia 1897 l. 12401 bliżej opisanymi.

Nieruchomość rzeczona, wystawiona na licytacyę, jest oceniona przy udzieleniu pożyczki przez komisyę kasy oszczędności na 7060 zł., przynależności zaś na 85 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 3572 zł. $62^1/_2$ ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz. E. 54/99 (3) (4570)

Na żądanie Mendla Rundera, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 2245 gminy Tyśmienica, Filipa Podłuskiego własnej

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 60 zł.

Najniższa cena wynosi 40 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 1243/98 (4) (4657 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy, odbędzie się dnia 4 września 1899 roku o 8 godzinie rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowy licytacya połowy realności lwh. 69 gm. kat. Stopnice szlacheckie, dłużnika Jędrzeja Sliwy własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na ośmdziesiąt siedm zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 10 czerwca 1899.

L cz. E. 221/99 (4) (4571)

Na żądanie Mosesa Rosena, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya jednej czwartej części realności l. wyk. hip. 30 gminy Markowce objętej, Semania Iwaniuka własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 538 zł.

Najniższa cena wynosi 358 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 16 maja 1899.

L. cz. E. 195/99 (4) (4522)

Na żądanie p. Małgorzaty z Fornalów Magdowej, wyrobnicy w Trzęsówce, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 26, 172, 158 ks. gr. gm. kat. Ostrowy baranowskie, Jana Chmielowca własnych, tudzież ciała hipotecznego lwh 223 ks. gr. Ostrowy baranowskie, Piotra i Jędrzeja Chmieloweów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, drzew owocowych i dzikich.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2595 zł., przynależności zaś na 186 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1854 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 19 maja 1899.

L. cz. E. 1398/98 (3) (4563 1—3)

Na żądanie Towarzysta zaliczkowego w Kałuszu zastąpionego przez adw. dr. M. Staneckiego odbędzie się dnia 12 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 515 ks. gr. Podhorki składającej się z parcel grunt. lk. 178|1, 179|2, 182|2, 184|2, 3396 oraz realności lwh. 306 tejże księgi, składającej się z parc. gr. lk. 84|2, 84|3, 87, 90|3, 91|3, 1591|2, 1592|1, 1659|1, 1665|1, 2418, 2419, 2420, 2422, 2423, 3362|5.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 725 zł. a to realność lwh. 515 na 345 zł., zaś realność lwh. 306 na 380 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 515, 230 zł. zaś co do real. lwh. 306, 253 zł 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 25 maja 1899.

Nr. 3144 (4298 2—2)

AVISO.

Auf das in der Nr. 130 v. 10 Juni l. J. dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung von Holz beziehungsweise Steinkohle für die Stationen Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Gródek, Łańcut, Dębica und Sambor wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedignisse können bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, sowie bei den Verpflegs-Magazinen der vorgenannten Stationen täglich zwischen 10—12 vormittags eingesehen werden.

Przemyśl, am 31 Mai 1899.

L. cz. E. 943/98 4 (4430 3—3)

Na żądanie Feiwla Seidena, odbędzie się dnia 12 lipca 1899 godz. 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 2 dla celu zniesienia wspólnej własności licytacya realności lwh. 134, 144 i 146 gm. Grochowe.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione a) 134 na 92 zł. 37½ ct., b) lwh. 144 na 645 złr. 62 ct., c) lwh. 146 na 397 zł. 55 ct.

Cena wywołania wynosi ad a) 4 zł. 68 ct., ad b) lwh. 322 zł. 81 ct., ad c) 198 zł. 55 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 19 maja 1899.

L. cz. E. 1611/98 (3) (3677 1—3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredyt. ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschkisa odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat Budzyłów objętej, zobowiązanego Wasyla Lazarenko Piotra własnej, składającej się z parc. bud. 44 i gr. 1218/1, 1220, 1221, 1222, 1379/1, tudzież realności lwh. 113 tejże samej księgi gruntowej zobowiązanego Ołeksy Mazurkiewicza własnej składającej się z parc. bud. 52 i grunt. 1209, 1210, 1211, 2081 wraz z przynależnościami, składającemi się z 25 korcy kukurudzy należące do posiadłości lwh. 113 objętej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione: a) realność lwh. 87 objęta na 370 zł. b) realność lwh. 113 objęta na 230 zł. przynależności zaś na 4 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 246 zł. 33 ct., ad b) 156 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1428/98 (4) (4474)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej p. dr. Forysta w Tarnowie odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacza domu z podwórzem w Tarnobrzegu pod Nr. 6 wraz z przynależytościami.

Dom z podwórzem wystawiony na licytację, jest oceniony na 1462 zł.

Najniższa cena wynosi 731 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 16 maja 1899.

L. cz. E. 1537/98 (4) (4475)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacya realności lwh. 6 ks. grunt. gm. Krawce.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 248 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 165 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym,w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 16 maja 1899.

L. cz. E. VII. 254/99 (3) (4582)

Na żądanie Błażeja Noska, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Szczepanowice objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawioną na licytację, oceniono na 643 zł. 45 kr., przynależności zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 455 zł. 62 kr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może, każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. E. 563/98 (10) (4491)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności wyk. hip. l. 222 ks. gr. gminy kat. Dubiecko objętej, składającej się z parceli budowlanej i ogrodu i pobudowanych na tychże domu stajni i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2050 zł.

Najniższa cena wynosi 1025 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 5 maja 1899.

L. cz. E. 396/98 (9) (4656)

Na żądanie firmy Jonas Markus Fischer et Markus Wachsmann w Podgórzu zastąpionej przez adw. dr. Kutrzebę w Jordanowie odbędzie się dnia 10 lipca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności 1) lwh. 3 oszacowanej na 2483 zł. a z tego a) pb. 100/1, 100/3 i pg. 547/1 i 547/2 oszacowane na 1265 zł. zaś b) reszta parcel tego wykazu na 1218 zł., 1) 24/96 części lwh. 363 oszacowane na 249 zł. 86 ct., 3) 1/3 część lwh. 380 oszacowana na 40 zł. 4) 2/10 części lwh. 405 oszacowane na 48 zł. 5) 1/2 lwh 541 oszacowana na 15 zł. ks. gr. Jordanów objętej masy spadkowej Stanisława Oleaczka własnych wraz zpn., składającemi się z budynków i gruntów.

Najniższa oferta wynosi ad) 1) a 632 zł. 50 ct., ad 1) b 812 zł., ad 2) 166 zł. 60 ct., ad 3) 26 zł. 70 ct., ad 4) 32 zł, ad 5) 10 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć w Sądzie.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 8 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 860 (4667)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Sanoku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w mieście Rymanowie, z płacą roczną w kwocie 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 300 zł.

Okrąg sanitarny obejmuje gminy: Rymanów, Posada dolna i górna, Wołtuszowa, Deszno, Wulka, Klimkówka, Ladzin ze Zmysłówką, Wróblik szlachecki, Bzianka, Sieniawa, Głębokie, Rudawka rymanowska, Tarnawka, Puławy, Zawoje i Wisłoczek, razem z ludnością 14584 głów.

Chcący uzyskać tę posadę, muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, posiadać i wykazać w podaniu następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w Sanoku najdalej do 30 dni.

Z Wydziału powiatowego.

Sanok, dnia 26 maja 1899.

L. 52896/II (4639 1—3)

KONKURS.

Na posady pocztmistrzów przy c. k. urzędzie pocztowym w Ustrzykach dolnych w powiecie Liskim i w Przemyślanach w powiecie Przemyślańskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 550 zł.

Pobory dla Ustrzyk:
Płaca rocznych 550 zł.
za służbę telegraf. 300 zł.
ryczałtu kancel. 150 zł.
i dodatku na expedytora 500 zł.

Dla Przemyślan.
płaca rocznych 550 zł.
za telegraf. 250 zł.
ryczałtu kancel. 120 zł.
dodatku na expedytorów 750 zł. i później, ustanowić się mającego wynagrodzenia za codzienne jazdy posłańcze jedno i dwukonne z Przemyślan do Gajów obok Lwowa i napowrót.

Podania należy wnosić najpóźniej do 22 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 13 czerwca 1899.

L. 14879/99 (4638 1—3)

KONKURS.

Celem nadania utworzonej wskutek prawomocnego orzeczenia c. k. Namiestnictwa z 17 grudnia 1898 l. 51.790 apteki publicznej w miasteczku Korolówka, rozpisuje się konkurs do 31 sierpnia 1899.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść w c. k. Starostwie w Borszczowie w powyższym terminie.

Borszczów, dnia 12 czerwca 1899.

C. k. Starosta.

L. 5981 pr. (4637 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia jednej posady c. k. weterynarza powiatowego z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 lipca b. r.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 21 marca 1873 dz. p. p. Nr. 37 oraz w dowody znajomości języków krajowych do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w wyznaczonym terminie. a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, a inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez miejscową c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 czerwca 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 10/99 8 (4668)

C. k. Sąd krajowy cyw. oddział VII. we Lwowie ogłasza, że w sprawie konk. Piotra Czapczynskiego zatwierdził adw. dr. Kahanego w urzędzie zawiadowcy tej masy, oraz mianuje p. adw. dr. Jakóba Diamanda zastępcą zawiadowcy.

Lwów, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. S. 7|98 227 (4642)

Do zbadania należności i stopnia pierwszeństwa zgłoszonej do masy konkursowej S. Hirschfelda pretensyi Adolfa Sternberga w kwocie 400 zł. wyznaczam ponowną audyencyę na dzień 27 czerwca 1899 o godzinie 10 rano w biurze mym pod Nr. 2.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. S. 9|98 142 (4640)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy konkursowej Mojżesza Langrocka, którzy dotąd roszczenia swoje do tejże masy zgłosili, że zarządca masy przedłożył mi plan częściowej repartycyi funduszów masy i że mogą plan ten, bądź u mnie bądź u zarządcy przeglądnąć i podjąć z niego odpisy i że ewentualne zarzuty przeciw temu planowi mogą wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 25 czerwca 1899 włącznie a następnie w razie wniesienia zarzutów, stawić się mają przed mną na audyencyi w dniu 4 lipca 1899 o 12 rano w biurze Nr. 2, na której nastąpi rozprawa, co do wniesionych zarzutów i ustalenie rozdziału.

Kraków, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. S. 21/98 194 (4641)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonej do masy konkursowej krajowego Towarzystwa handlowego w likwidacyi w Krakowie po upływie ogólnego terminu do likwidacyi pretensyi Teofila Gędzikiewicza w kwocie 16 zł. wyznaczam w biurze mojem pod Nr. 2 audyencyę na dzień 27 czerwca 1899 godz. 10 rano, na którą wzywam p. zarządcę masy i ogół wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 12 czerwca 1899.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 3|99 (3) (4594 1—3)

Andrej Czechowski Bazia ze Śniatyna jako umysłowo chory oddany pod kuratelę. Kuratorem jest Mikołaj Kostyniuk Grzegorza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 152/97-98 (4588 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach uznaje Maryę z Gordejczuków Sływko z Rybna za marnotrawczynię i ustanawia kuratorem jej Mikołaja Sływkę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 4 maja 1898.

L cz L. 11/99 (3) (4583 1—3)

Jana Brykowicza z Gajów tarnopolskich uznaje się marnotrawcą.

Jego kuratorem ustanawia się Łukasza Czubatego z Gajów wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. L. 3.98 (2) (4559)

Jan Cipser w Rachini uznany za niewłasnowolnego. Kuratorem jego Stefan Cipser w Rachini.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 17 sierpnia 1898.

L. cz. L. 7/98 (5) (4560)

Petro Myszczak z Kalnej uznany marnotrawnym. Kuratorem Michał Czerwoniuk z Kalnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, 10 marca 1899.

L. cz. P. 65/99 (1) (4631)
Mikołaj Kipran z Kontów uznany umysłowo chory.
Kuratorem jego ustanowiony Iwan Waśków z Kontów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 26 maja 1899.

L. cz. L. 3/98 (13) (4587)
Sewerynа Dobrzańskiego, nadzorcę wozów kolejowych w Kalwaryi, uznano umysłowo chorym i ustanowiono dlań kuratora Jana Maysenbältera, właściciela magazynu krawieckiego we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kalwarya, 4 stycznia 1899.

L. cz. L. 5/98 (3) (4561)
Iwan Kiszczuk, gospodarz w Kniażołuce, uznany za marnotrawcę.
Kuratorem jego Aftanas Lutan, wójt w Kniażołuce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dolina, dnia 30 września 1898.

L. cz. P. 133/98 (1) (4649)
Semka Prytułę i Annę Prytuła z Kniażego uznano za marnotrawców i ustanowiono dla nich kuratorem Andrucha Sobków z Kniaża.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, 20 maja 1898.

L. cz. Nc. 5/98 (4634 1—3)
Palij Lubowy z Luczek uznany marnotrawcą, kuratorem jest Wasyl Jurczuk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 12 maja 1899.

L. cz. P. 41/99 (7) (4618 1—3)
Kunegunda Bukowska ze Starego Bystrego uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiony Michał Bukowski tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, 3 czerwca 1899.

L. cz. IV. 317·97-98 (1) (4589 1—3)
W skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 24 grudnia 1897 l. 23481 uznaje się Maryę Paczycz za marnotrawczynię i ustanawia się dla niej kuratora w osobie jej męża Procia Paczycza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 6 września 1898.

L. cz. P. 36/99 (4648 1—3)
Olena Zubrzycka z Komarowa uznaną została za marnotrawczynię a kuratorem dla niej ustanowiony został Fed Pyłypów w Komarowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 16 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 81/97 (7) (4660 1—3)
Wasyl Harasym z Mostów wielkich uznany został za obłąkanego.
Kuratorem ustanowiono Wincentego Dworzaczka z Mostów wielkich.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mosty w., 15 marca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 86/99 2 (4669)
OGŁOSZENIE.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma: „Monitor" z dnia 11 czerwca 1899 pod napisem „Ognisko zdrady" w ustępach od słów „Klerykalizm zbankrutował" do „egzemplarzy rozdawane" dalej od słów: „za pomocą potężnej" do „ułanowi Rochefortowi i od słów: „Klerykalizm jako całość" do końca zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 15 czerwca 1899.

Zl. 122 (4155)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1899, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 15 Mai 1899 wegen des Artikels: „Katholicismus, Protestantismus und Deutschthum" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1899, Pr. IV. 29, die Weiterverbreitung der in München erschienenen Ansichts-Postkarte mit dem Texte: „Wo den Deutschen am meisten der Schuh drückt" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1899 Pr. IV. 31, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt" vom 18 Mai 1899 Abendausgabe, wegen des Artikels: „Die Verhaftung des Gerichtsauscultanten Fraiß nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1899, Pr. 83, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „Corriere Friuliano" vom 7 Mai 1899 nach §§. 65 a. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1899, Pr. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Soca" vom 16 Mai 1899 wegen des Artikels: „Kaao se nam dobro godi" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 3992 der Zeitschrift: „Vorarlberger Tagblatt" vom 14 Mai 1899 wegen des Artikels: „Kriesen und Kreißen" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1899, Pr. 58/2, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung" vom 10 Mai 1899 wegen des Artikels: „Ueberfall auf einen deutschen Studenten" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1899, Pr. 59/2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Duxer Deutsche Zeitung" vom 13 Mai 1899 wegen des Gedichtes: „Wem gilt unser Krieg?" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1899, Pr. VIII. 123, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16 Mai 1899 wegen der Artikel: „Deutschvölkische Ehre gehandhabt" und „Los von Rom!", ferner wegen einer „Briefkasten-Notiz" nach §§ 58 c, 59 c, 65 a, 122 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 20 Mai 1899 Pr. VIII. 124, 125 und 126 die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschriften: „Der Hammer", „Der Hammer, deutschvölkisches Arbeiterblatt für das nordwestliche Böhmen" und „Deutschvölkischer Arbeiterführer vom 15 Mai 1899 wegen des Artikels: „Werkmeisterverein" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1899 Pr. 63, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 16 Mai 1899 wegen des Artikels: „Aufgehobene Beschlagnahme" nach §. 24 Pr. G. verboten.

Zl. 123 (4198)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1899, Pr. 183, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Obrana zemedelcu" vom 12 Mai 1899 wegen des Artikels: „Kavalirska politika" nach §§. 65 lit a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1899, Pr. 182, die Weiterverbreitung der Nr. 371 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 10 Mai 1899 wegen der Artikel: „Anglicane antisemity" und „Ukrutne vseobecky uzas vzbuzujici tresty" nach §§. 302, 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1899, Pr. 61/2, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 13 Mai 1899 wegen der Artikel: „Das Reichsschulgesetz und das Verhältniß der Radical-Nationalen" und „Zum bevorstehenden Jahrmarkt" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1899, Pr. 187, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Obzor Vinohradsky" vom 13 Mai 1899 wegen der Artikel: „Dampfmolkerei a — Apotheke" und „Duslednost" nach §§. 302, 305, 491, 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1899, Pr. 186, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Nedelni New-Yorske Listy" vom 30 April 1899 nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Mai 1899, Pr. 62/2, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 17 Mai 1899 wegen der Artikel: „Die Neuschule und die Liberalen" und „Der Jahrmarkt und die Tschechen" ferner der Briefkastennotizen: „Z. D. Jüdische Hütte" und „Jüdische Zuckerwaaren" nach §. 487 und 302 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 8407 13 N. M./99 (4577 3—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Emil Szołginia c. k. notaryusz w Łące wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 3 lutego 1899 l. 2583 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Skałacie z dniem 9 czerwca 1899 z urzędowania w Łące ustępuje a dnia 10 czerwca 1899 urzędowanie w Skałacie obejmuje.
Lwów, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz III 789/96 5/VI (4136 3—3)
W sprawie sumarycznej Mojżesza Hammera kupca w Kołomyi powoda przeciw Józefowi Żurawieckiemu feldweblowi 24 pułku piechoty we Lwowie o 158 zł. 82 ct. w. a. z pn. na wniosek powoda ustanawia się dla Józefa Żurawieckiego z miejsca zamieszkania i pobytu nieznanego kuratora w osobie dr. Staubera w Kołomyi i wzywa się Józefa Żurawieckiego by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kołomyja, 23 marca 1899.

L. cz. E. 93/99 5 (4176 3—3)
Antoninie z Zająców Padwińskiej, w sprawie Meilecha Wienera toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie przeciw niej o licytacyę realności lwh. 582 Głogów, ma być doręczoną uchwała z dnia 6 marca 1899 l. cz. E. 93/99, którą pozwolono na licytacyę.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Antonina z Zająców Padwińska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Augustyna Hliniaka z Głogowa.
Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę z Zająców Padwińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 714/96 7 (4137 3—3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Biela z Rzędzina zamianowano kuratorem w miejsce Tomasza Karasia Franciszka Schabę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 18 maja 1899.

L. cz A. 736/98 2 (4218 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie, oddział I. wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Kozłów Szpakową, aby do spadku po ojcu Wawrzyńcu Koźle zmarłym dnia 1 września 1898 w Jastrząbce nowej z pozostawieniem kodycylu w przeciągu jednego roku od daty edyktu wniosła deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Marcinem Doboszem z Jastrząbki nowej będzie przeprowadzonym.
Tarnów, 31 marca 1899.

L. cz. T. 16/99 (3) (3896 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Jędrzeja Kurtiaka postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 18065 na nazwisko Jędrzeja Kurtiaka i na kwotę 260 zł. opiewającej by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej" sądowi tut. przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, dnia 11 maja 1899.

G. Z. Cg. I. 42/99 1 (4612 2—3)
Wider Eduard Carl Graf von Oppersdorf, zuletzt in Równe wohnhaft, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Kreis Gerichte in Jasło von der prot. firma Ed. Hasenörl durch Dr. Moritz Kaufler, Adv. in Wien (I. Marc-Aurelstrasse Nr. 9) wegen 4401 fl. 62 kr. ö. W., eine Klage angebracht.
Auf Grund der Klage wurde die erste Tagsatzung auf den 13 Juli 1899 vormittags 10 Uhr bei diesem Gerichte Zimmer Nr. 29 anberaumt.
Zur Wahrung der Rechte des Herrn Eduard Carl Grafen von Oppersdorf, wird Herr Dr. Stanislau Michnik, Adv. in Jasło zum Curator bestellt.
Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet, oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.
K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung I.
Jasło, am 29 Mai 1899.

L. cz. III 276/95 2/VI (4135 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. Skarbu Państwa przeciw spadkobiercom ś. p. Ludwika Smrzy pto 55 zł. a. w. dla z życia i pobytu nieznanych Romana Smrzy i Jadwigi Smrzów Burghard kuratora w osobie dr. Waleryana Staubera adw. w Kołomyi i wzywa Romana Smrzę i Jadwigę z Smrzów Burghard, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.
Kołomyja, dnia 3 maja 1899.

L. cz. C. II 96/99 2 (4627 2—3)
Przeciw Racheli Blumenstock, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Schachnę Landaua pozew o 278 zł. 22 ct.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1899.
Celem strzeżenia praw tejże, ustanawia się p. Salkę Blumenstocka w Limanowy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnikanie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. VIII 1673/95 46 (4281 2—3)
W sprawie Mendla Fiderera, przeciw Modeście Piotrowskiej o zapłacenie 300 zł., wydanym został przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wyrok z dnia 30 marca 1899 l. cz. VIII 1673/95 45, który jednak pozwanej Modeście Piotrowskiej z powodu, iż ta w toku sporu miejsce zamieszkania zmieniła i miejsce jej teraźniejszego pobytu nie jest znane, nie może być doręczony.
Celem strzeżenia praw Modesty Piotrowskiej, ustanawia się p. adw. dr. Łuczakowskiego w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Modestę Piotrowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Zarazem doręcza się ustanowionemu kuratorowi wyż powołany wyrok.
C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Tarnopol, dnia 3 maja 1899.

L. cz. C. II. 68/99 (4572 2—3)
Przeciw Teodorowi Kupczyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddziału II w Zbarażu przez Mojżesza Schrage pozew o zniesienie współwłasności whl. 124 ks. gr. gm. kat. Dobrowody z pn.
Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 13 lipca 1899 przed południem o godzinie 8 w tut. sądzie biurze Nr. II.
Celem strzeżenia praw Teodora Kupczyka, ustanawia się p. dr. Józefa Kossera adw. w Zbarażu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Teodora Kupczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. C. 74/99 1 (4661)

Przeciw Filipowi i Iwanowi Bandolom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Nastusię z Hrubów Hrubą pozew o uznanie prawa własności i zaintabulowauie 2/3 części whl. 2137 kg. Mosty wielkie.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 3 lipca 1899 godz. 8 przed południem biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się Jana Czornija w Mostach wielkich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 27 maja 1899.

L. cz. C. II. 97/99 1 (4653)

Przeciw nieobj. masie spadk. po Maryi Szafrańskiej, niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Waliduda i nieobj. masie spadkowej po Wiktoryi Pałatajko, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Katarzynę 1o. Kowalczuk, 2o. Hołowata w Łosiaczu pozew o uznanie własności i intabulacyę 1/6 części kompleksu parc. bud. 177 i gr. 1334, 1335 i 1336 tudzież 2/5 części pgr. 212 w Łosiaczu z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych, ustanawia się p. Dorundiaka, adw. w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 19 maja 1899.

L. cz. I. 31/99 1 (4651 1—3)

Przeciw Ignacemu Grzybowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck.sądu powiatowego w Bieczu przez Katarzynę z Wenców Setlik pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 175 gm. k. Binarowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 lipca 1899 o godz. 9 w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Ignacego Grzyba, ustanawia się p. Gabryela Orzarkiewicza, c. k. not. w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Biecz, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. C. II 67/99 1 (4652 1—3)

Przeciw Franciszkowi, Michałowi i Marcinowi Niemcom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Annę Kijek i spól pozew o 205 zł. 77 ct. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 1 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Franciszka, Michała i Marcina Niemców, ustanawia się p. Wojciecha Niemca w Ołpinach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 23 maja 1899.

L. cz. T. II. 3/99 1 (4207 1—3)

Von dem k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Rzeszów Abtheilung II. wird über Ansuchen der Böhmischen Escomptenbank in Prag die Einleitung der Amortisirung des in Verlust gerathenen von J. H. Kusebach Sohn ausgestellten, von Abraham Babad et Chaskel Reicher angenommenen, am 15 Mai 1898 in Rzeszów zahlbaren durch Bianco-Giro des Ausstellers an die Böhmische Escomptebank-Filiale in Warnsdorf und durch Giro der letzteren an die Böhmische Escomptebank-Filiale in Warnsdorf und durch Giro der letzteren an die Böhmische Escomptebank in Prag übergegangenen Prima-Wechsels ddto Rzeszów 1 Dezember 1898 auf 300 fl. ö. W. bewilligt

Der gegenwärtige Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert diesen Wechsel so gewiss binnen 45 Tagen vom Tage der Verfallzeit des Wechsels dem Gerichte vorzulegen, widrigens derselbe nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden wurde.

Rzeszów, am 12 Mai 1899.

L. cz. P. 248/98 (4217 1—3)

C. k. Sąd powiatowy O. IV. w Samborze w sprawie pupilarnej po bł. p. Salkem Stein zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Amalię vel Małkę Stein, iż w tutejszym sądzie pertraktowaną jest sprzedaż realności spadkowej lk. 147 w Samborze (dzielnica lwowska) wykazem hipotecznym 160 gminy Sambor objętej i że dla zastępstwa jej w tej sprawie kuratorem ad actum Jakób Trichter z Sambora jest mianowanym.

Wzywa się zatem Amalię Stein, by w ciągu roku od daty ogłoszenia niniejszego edyktu się bądź osobiście w sądzie celem ochrony swych praw zgłosiła lub też pełnomocnika swego w sądzie ustanowiła, gdyż inaczej szkodliwe dla niej skutki prawne sama sobie przypisać będzie musiała.

Sambor, 5 kwietnia 1899.

L. cz. A. 105/99 (4) (3966 1—3)

C. k Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Tyrkę aby do spadku po zmarłym ojcu Antonim Tyrce w dniu 2 listopada 1898 w gminie Nowodworze z pozostawieniem kodycylu z dnia 2 listopada 1898 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu wniósł deklaracyę po upływie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Walkowiczem z Nowodworza przeprowadzonym będzie.

Tarnów, 26 kwietnia 1899.

L. cz. 256/99 (4325)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowy ogłasza, iż na dniu 7 kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedyńczych firma handlowa „Jan Smyk pierwszy koncesyonowany przez c. k. Namiestnictwo zakład pogrzebowy imieniem Concordia w Przemyślu“. Właścicielem firmy jest Jan Smyk Concordia.

Tarnów, dnia 20 maja 1899.

Doniesienia prywatne.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Związku galicyjskich kupców trzody chlewnej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się we Lwowie dnia 27 czerwca 1899 o godzinie 6-tej po południu w lokalu Związku przy ulicy Sykstuskiej l. 37 I. piętro.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z dotychczasowych czynności i przedłożenie bilansu.
2. Wnioski Dyrekcyi i Członków.

Lwów, 15 czerwca 1899.

Dyrekcya.

Niniejsze Walne Zgromadzenie zwołuje się po myśli statutu z powodu, że zwołane na dzień 31 maja 1899 Walne Zgromadzenie, dla braku kompletu, nie przyszło do skutku.

Wybory

reprezentantów pracodawców i delegatów członków do walnego Zgromadzenia kasy chorych miasta Lwowa odbędą się **dnia 25 czerwca 1899**, t. j. w niedzielę w wielkiej sali ratuszowej od 9 do 2 godziny.

Pracodawcy, którzy w kasie chorych miasta Lwowa ubezpieczają, wybiorą reprezentantów, a to: z I. dzielnicy 44, z II. dzielnicy 55, z III. dzielnicy 31, z IV. dzielnicy 12, z śródmieścia 34.

Pełnoletni, bez różnicy płci, pracujący u pracodawców, którzy się ubezpieczają w kasie chorych miasta Lwowa, wybierają delegatów, a to, z I. dzielnicy 88, z II. dz. 110, z III. dz. 62, z IV. dz. 24, z śródmieścia 68.

P. T. Pracodawcy otrzymają karty legitymacyjne dla siebie i dla pracujących i zechcą je pracującym rozdać.

Ktoby do środy 21 b. m. włącznie nie otrzymał karty, może ją odebrać w biurze Kasy chorych miasta Lwowa w godzinach od 9—2 i od 7—9 wieczorem codziennie do 24 b. m. włącznie. W tych godzinach są także listy wyłożone dla ewentualnych reklamacyj, które zgłaszać można w biurze kasy, ulica Lindego l. 8, pierwsze piętro.

Lwów, dnia 16 czerwca 1899.

Zarząd kasy chorych miasta Lwowa.

Filip Besen, przewodniczący.

Ч. 518/99.

Конкурсъ.

На упраздненную стипендію бл. п. Павла Черлюнчакевича, годичныхъ 50 зр. а. в., начиная съ 1899/9 школьнымъ годомъ обвѣщается симъ конкурсъ, съ опредѣленіемъ срока по день 18 (30) іюня 1899 года.

Подаватись могутъ, посредствомъ школьного настоятельства, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народный Домъ" во Львовѣ, русскіи ученики, посѣщающіи школы гимназіяльныи или реальныи въ Галичинѣ, которыи выкажутся, що

1) суть родомъ изъ Галичины,
2) русской народности и греко-кат. обряда,
3) суть бѣдны,
4) нравственно хорошо ведутся и
5) въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, ревнующіи въ наукахъ, будутъ предпочтены.

Право надѣленія того стипендією прислугуетъ о. Іосифу Черлюнчакевичу, доктору св. Богословія въ Перемышлѣ.

Стипендистъ пользуется надѣленною стипендією до окончанія школъ гимназіяльныхъ или реальныхъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Инститита „Народныи Домъ".

Львовъ, 1 (13) іюня 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.